Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 10 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu. ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 246. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 24 października 1931 r. | Rok XXV.

Gdańsk.

II.

Sprawa tworzenia się towarzystw jest niemniej palącą bolączką, nie licząc się bowiem z intencją umowy, władze gdańskie stosują

najdalej posunięte utrudnienia w stosunku do polskich spółek,

co do których ograniczenia nie miały być stosowane jako do spółek „zagranicznych“. Umowa tę okoliczność niedość akcentując, dała szerokie pole dla popierania niemieckich spółek z jaskrawem usuwaniem polskich. Również taką bolączką jest fakt

nieuzgodnienia polskich ustaw gospodarczych z ustawami W. M. Gdańska,

bez czego nie można myśleć o harmonijnej współpracy z przemysłem i handlem gdańskim, który przez politykę gospodarczą, w szczególności fiskalną, jest uprzywilejowanym w stosunku do przedsiębiorstw polskich. Stąd pochodzi niekonkurencyjność polskiej wytwórczości w większości branż, a zarazem stąd **bierze się**

zalew Pomorza wyrobami gdańskiemi.

Niemniejszej wagi jest sprawa osiedlania się polskich towarzystw zarobkowych na terenie W. M. Gdańska. Jakkolwiek różne umowy gwarantują, że w prawodawstwie i wykonywaniu administracji nie będą czynione w W. M. Gdańsku żadne różnice na niekorzyść obywateli polskich, to jednak

rejestracja oddziałów polskich spółek zarobkowych w Gdańsku uzależnioną jest w każdym poszczególnym wypadku od zezwolenia Senatu Gdańskiego,

który stosuje wobec nich przepisy o rejestracji jako towarzystw zagranicznych. Z tem wiąże się sprawa **wynajmowania mieszkań,** co podlega w Gdańsku gospodarce przymusowej. Wobec tego, że **obywatele polscy w praktyce nie są dopuszczani do przydziału mieszkań** i nie przyjmuje się ich zgłoszeń na listę kandydatów, staje się to równoznacznem z niemożnością rozpoczęcia działalności kupieckiej lub przemysłowej na terenie Gdańska. Pozatem podkreślić trzeba, że **Senat Gdański pod nazwą handlu gdańskiego rozumie firmy niemieckie, natomiast firmy, które zostały założone przez Polaków, są uważane i traktowane jako firmy zagraniczne!**

Tosamo dotyczy nabywania i zbywania majątku nieruchomego. Winna tu być jasno i konkretnie ujętą zasada przyjęta w porozumieniu, a mianowicie, że sprawy tego rodzaju będą przez władze gdańskie załatwiane dopiero po zasięgnięciu opinji Gen. Komisarza Rzeczypospolitej Polskiej.

Najgorzej przedstawiają się w umowie

uprawnienia polskiego zarządu ceł.

Wobec tego, że „urzędnicy gdańskiego zarządu ceł podlegają obowiązującym na obszarze W. M. Gdańska prawnym przepisom dotyczącym urzędników oraz zarządzeniom i nadzorowi służbowemu przełożonej władzy gdańskiej“, **czyni umowa kontrolę celną ze strony władz polskich iluzoryczną.** Uprawnienia polskich inspektorów celnych są w wysokim stopniu ograniczone, a w praktyce mało znaczące choćby przez fakt, że **nie wolno im wydawać żadnych zarządzeń gdańskim urzędnikom celnym.** Działalność ich ogranicza się jedynie do czynienia spostrzeżeń, do prawa wglądu i do wysnuwania wniosków. Procedura jaka jest w tym zakresie przewidzianą, **nie daje żadnych możliwości do doraźnego likwidowania wszelkich nadużyć.**

Przejdźmy teraz do najszkodliwszego punktu umowy, t. j. do

specjalnych kontyngentów przywozowych

na rzecz Gdańska. Jest rzeczą stwierdzoną, że Gdańsk nie jest w stanie sprawować należycie kontroli w tym kierunku, by towary pochodzące ze specjalnych kontyngentów gdańskich, nie dostawały się nieprawnie do Polski do czego Gdańsk jest zobowiązany. Ten stan rzeczy uderza w interesy nawet samego Gdańska, wobec którego kupcy polscy w obawie przed skutkami prawnemi, muszą przy nabywaniu towarów zachowywać wielką ostrożność a nawet unikać z kupcami gdańskimi stosunków handlowych. Przypomnimy tu niezawinione, a wielomiljonowe kary, które spadły na przemysłowców i kupców zachodnio-polskich z tego właśnie tytułu. W tym względzie szczególnie szkodliwym okazuje się osławiony przepis art. 212 umowy, zdanie ostatnie, który ze strony Gdańska najnielojalniej w stosunku do Polski był i jest wykorzysty-

Hitler stoi na czele doskonale zorganizowanej armji.

Całe Niemcy są strzeżone siecią oddziałów szturmowych.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 23. 10. Dziennik komunizujący „Berlin am Morgen“ drukuje dzisiaj sensacyjne szczegóły **o organizacji oddziałów szturmowych hitlerowskiej armji,** przytaczając je na podstawie najnowszego oryginalnego regulaminu służbowego, którego reprodukcję fotograficzną zamieszcza na pierwszej stronie.

Przepisy służbowe udawadniają, że **cała organizacja oddziałów szturmowych jest nawskroś wojskowa i stanowi zawiązek kadrowy przyszłej armji.** Regulamin wyraźnie określa odpowiedniki pododdziałów szturmowych z formacjami dawnej armji („sturm“ np. odpowiada dawniejszemu bataljonowi itd.) **Hitlerowcy rozporządzają również rozmaitemi gatunkami broni jak piechota, kawalerją, służbą łączności i lotnictwem.** Kwestjonarjusz dla wszystkich członków zawiera pytanie odnośnie wyszkolenia wojskowego, ewentualnego przebiegu służby w dawnej cesarskiej armji oraz rodzaju wyszkolenia specjalnego.

Całe Niemcy podzielone są na okręgi wojskowe, posiadające własne dowództwa okręgowe, którym podporządkowane są większe jednostki operacyjne, zwane brygadami. Brygady posiadają własne sztaby a na czele ich **stoją przeważnie b. oficerowie armji cesarskiej.**

„Berlin am Morgen“ dodaje, że **istnieją wygotowane plany operacyjne do zawładnięcia i obsadzenia szeregu miast na dane hasło rozpoczęcia zamachu stanu.**

Szczególnie **należy podkreślić kadrowy ustrój tej najpotężniejszej obok „Stahlhelmu“ organizacji wojskowej i jej charakter bojowy, co z łatwością może doprowadzić do konfliktów z Polską, jak uczą ostatnie prowokacyjne wydarzenia nad naszą granicą.** AR.

Grandi przespaceruje się do Berlina.

Jeszcze jedna wizyta dyplomatyczna w celu mącenia brudnej wody politycznej.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 23. 10. W niedzielę przed południem **przybywa do Berlina z małżonką włoski minister spraw zagranicznych Grandi.** Jak się dowiaduję najgłówniejszym przedmiotem jego rozmów będzie **kwestja rozbrojenia,** przyszła konferencja rozbrojeniowa oraz ewentualne ustalenie wspólnych zasad postępowania niemiecko-włoskiego na konferencji rozbrojeniowej.

Należy przypomnieć, że już w Genewie w czasie obrad przygotowawczych konferencji **wytworzył się rodzaj wspólnego frontu niemiecko-włoskiego wzmocnionego przez Rosję Sowiecką.** Godzi się podkreślić, że wspólność polityki rozbrojeniowej włosko-niemieckiej **rozchodzi się tam, gdzie Niemcy żądają dla siebie uprawnienia do zbrojeń na wypadek niepowodzenia konferencji rozbrojeniowej.** Włochy zastrzegają się wyraźnie, że tych żądań niemieckich popierać nie myślą.

Poza zagadnieniami rozbrojeniowemi **przedmiotem rozmów będą jeszcze sprawy gospodarcze** a w szczególności Włosi okazują zaniepokojenie komitetem gospodarczym francusko-niemieckim i chcieliby otrzymać odpowiednie poręczenia, że **sferą ich interesów gospodarczych na Bałkanach nie zostanie naruszona.**

Grandi zabawi w Berlinie 2 dni i **stąd udaje się bezpośrednio do Waszyngtonu.** AR.

Bagno nadużyć przy „Osthilfe”.

Treviranus zakrawa na przeciętnego łapownika.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 23. 10. Socjalno-demokratyczna frakcja parlamentarna w sejmie pruskim wniosła interpelację **z powodu olbrzymich nadużyć, dokonywanych przy udzielaniu pomocy materjalnej dla Wschodu tzw. „Osthilfe“.** Interpelacja zawiera ciężkie **oskarżenia pod adresem b. komisarza rządowego ministra Treviranusa,** który w pierwszym rzędzie uwzględniał przy podziale funduszów wielkich właścicieli ziemskich ze szkodą dla gospodarstw chłopskich. I tak przyjaciel ministra, **właściciel dóbr rycerskich von Plehwe w Prusach Wschodnich otrzymał 250.000 marek pożyczki, przeznaczonej na oddłużenie jego dóbr, dzięki osobistej interwencji min. Treviranusa,** pomimo, że kompetentna władza pierwszej instancji w Królewcu załatwiła jego żądanie odmownie.

Podobnych wypadków jest jeszcze więcej. „Pomoc dla Wschodu“ nie była niczem innem, jak chęcią wzmocnienia reakcyjnych i wrogich republice niemieckiej żywiołów junkierskich, **a socjaldemokracja, uchwalając fundusz „Osthilfe“ zdawała sobie doskonale sprawę komu i czemu służyć będzie ta pomoc.** Z tej przyczyny obecnie wniesienie interpelacji w sejmie pruskim jest jeszcze raz objawem dwulicowości polityki socjalnej demokracji, tem bardziej, że sejm pruski w tych sprawach nie jest właściwy, albowiem **„Pomoc dla Wschodu“ jest sprawą Rzeszy a nie Prus.**

Laval wylądował w Nowym Jorku.

Premjer Francji będzie bronił zagrożonej cywilizacji.

Nowy Jork, 22. 10. (PAT) Francuski premjer Laval wylądował tu o godz. 9.15 rano według czasu miejscowego. Na przyjęcie premjera Lavala **zebrały się nieprzeliczone tłumy,** zalegając ulice w pobliżu portu. Setki osób wyszło na pobliskie latarnie i gromadziło się na dachach drapaczów chmur. **Policji z wielkim trudem udało się utorować wolny przejazd dla automobilu premjera Lavala.**

Wzdłuż Broadway'u ustawiły się oddziały wojskowe z orkiestrami. Na molo oczekiwał premjera francuskiego sekretarz stanu Stimson w charakterze oficjalnego przedstawiciela rządu Stanów Zjedn. W chwili, kiedy holownik przejeżdżał koło Governors Island, **premjera Lavala powitano salwą 19 strzałów armatnich.**

Po wylądowaniu premjer Laval wygłosił przemówienie **w języku francuskim** przed ustawionymi mikrofonami. Premjer podkreślił, że panujący obecnie ciężki kryzys **zahamował rozwój zarówno Stanów Zjedn. jak i innych państw.** Nasze dwie wielkie demokracje — mówił Laval — **winny razem szukać drogi poprawy** i stosować takie metody, które przywrócą spokój i równowagę. Mówię to w imieniu kraju, który zdecydowany jest przyłączyć się do waszych wysiłków, **zmierzających do usunięcia niebezpieczeństwa, grożącego cywilizacji.**

wany. W. M. Gdańsk, jako oderwany od całości organizmu gospodarczego Niemiec, winien był mieć wieloletni nawet okres przejściowy, w którym mógłby się przystosować do zmienionych warunków politycznych i gospodarczych. W dzisiejszem tempie życia gospodarczego okres taki w liczbie lat dziesięciu musi się uznać za aż nadto dostateczny. **Jeżeli dalej stwierdza się, że W. M. Gdańsk ma być łącznie z Polską**

jednym obszarem gospodarczym,

to brak wszelkich dostatecznych powodów, by miał on korzystać ze specjalnych kontyngentów przywozowych, obok kontyngentów ogólnych. Gdy zaś wszelkie zakazy przywozu i wywozu wydaje się na zasadzie ustawy celnej i noszą one charakter przepisów celnych, to w związku z tem, na skutek odwołania się Senatu gdańskiego, decyzja Wysokiego Komisarza Ligi Narodów z listopada 1924, oraz rezolucja Rady Ligi Narodów z marca 1925 postanawiająca, że dla W. M. Gdańska **polska** polityka celna jest wyłącznie miarodajną, — winna być rozstrzygającą i jako poprawka do umowy wprowadzoną.

Najciekawszem, a w skutkach gospodarczych dla Polski najfatalniejszem, jest **pojmowanie przez władze gdańskie „obrotu uszlachetniającego".**

Stało się codziennem zjawiskiem na terenie Gdańska, że w obrocie tym są wywożone surowce, które po przerobieniu zagranicą wracają jako skończony produkt. Godzi to nietylko w pojęcie obrotu uszlachetniającego jako takiego, lecz również w interesy polskiego przemysłu i handlu. Nie można bowiem za obrót taki uważać n. p. wywozu łomu żelaznego, który następnie **wraca w postaci maszyn, choćby nawet nie doprowadzonych do ostatecznej formy.** To też ktoś dowcipnie, a trafnie określił ten „obrót": **władze gdańskie wypuszczają zagranicę krowę, która następnie wraca w postaci gotowych konserw mięsnych i luksusowego obuwia. Rzeczywiście — „uszlachetnienie" w całej pełni.**

*

To byłyby, zdaniem naszem, niektóre ważniejsze punkty przeszkód do zaistnienia normalnych stosunków między W. M. Gdańskiem a Polską i odnoszące się specjalnie i wyłącznie do zakresu spraw przewidzianych umową polsko-gdańską, a które tylko pobieżnie przedstawiliśmy. Manifestują one jednak pod kątem widzenia **konieczności lojalnego ze strony Gdańska wykonania umów, potrzebę współpracy polskiego i gdańskiego przemysłu i handlu, z dążeniem do stworzenia w Gdańsku takich warunków, w których przemysłowiec i kupiec polski na zasadach równouprawnienia, mógłby swobodnie rozwijać swą działalność.**

Wynikiem właśnie innego pojmowania od szeregu lat wykonania umowy ze strony władz i sfer gdańskich, jest **budowa portu w Gdyni i sadowienia się tamże polskiego przemysłu i handlu, o czem społeczeństwo i senat gdański winny dobrze pamiętać.**

E. Wcisło.

Włosi szpiegują Francuzów!

Lyon, 22. 10. (PAT) Władze bezpieczeństwa aresztowały wczoraj Włocha Tosselli, który zjawił się na terenie Lyonu na początku ubiegłego miesiąca, podając się za przedstawiciela dużej firmy handlowej. Tosselli **objeżdżał nieustannie miasta, położone w Alpach, gdzie miały miejsce w tym czasie na granicy włoskiej manewry wojsk francuskich.**

Dalsze dochodzenia stwierdziły, że **zajmował się on wyłącznie szpiegostwem na rzecz ościennego państwa.** Znaleziono przy nim **szereg planów i notatek wysoce kompromitujących.**

Gdańszczanie za dużo sobie pozwalają!

Wobec wydalenia z granic Rzeczypospolitej Polskiej obywatela gdańskiego Buscha, dyrektora cukrowni w Pelplinie, skazanego za działalność wrogą na 3 miesiące więzienia, **policja gdańska wydaliła cztery rodziny polskie** z terenu w. m. Gdańska. Jedna z tych rodzin — malarza Bernarda Wiśniewskiego — mieszkała w Gdańsku stale od r. 1907.

„Odwet" Gdańszczan za hakatystę Buscha **uznać można za wstrętny kannibalizm.**

Senat zakończył narazie prace.

Obrady nie wzbudzały zainteresowania. — Uchwalono wszystko — nawet inwestycyjną pożyczkę telefoniczną.

Warszawa, 22. 10. (PAT). Pierwsze cztery punkty porządku dziennego, dotyczyły sytuacji **na rynku pracy w związku z kryzysem gospodarczym.** Mianowicie: 1) nowela o czasie pracy w przemyśle i handlu, 2) ustawa o skróceniu, wzgl. przedłużeniu czasu pracy na G. Śląsku, 3) nowela do ustawy o pracy młodocianych i kobiet, 4) projekt ustawy o ograniczeniu w zatrudnieniu pracowników młodocianych na G. Śląsku. Głos zabrał minister pracy i op. społ. Hubicki, poczem po wysłuchaniu referentów uchwalono projekt noweli o czasie pracy w przemyśle i handlu oraz projekt ustawy dotyczącej czasu pracy na G. Śląsku ze zmianami, zaproponowanemi przez komisję senacką. Tak samo przyjęto nowelę do ustawy o pracy młodocianych oraz projekt ustawy w sprawie ograniczenia zatrudniania pracowników młodocianych na G. Śląsku z poprawką stanowiącą, że unormowanie postanowień artykułu oraz wyjątków od przepisów mniejszej ustawy w stosunku do terminatorów rzemieślniczych, zatrudnionych na podstawie pisemnej umowy o naukę określają łącznie rozporządzenia p. ministra przemysłu i handlu oraz p. ministra pracy i op. społ. w wyniku art. 116 rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej 1927 r. o prawie przemysłowem. Następnie przyjęto nowelę o podatku dochodowym (komulacja dochodów i tantjem) oraz projekt ustawy o kryzysowym dodatku do podatku dochodowego. Senator Głąbiński wykazywał przy tej okazji błędy w ustawie o podatku dochodowym. Polemizował z nim wiceminister Zawadzki, przyznając pewne braki, ale podnosząc, że reforma głębsza, mogłaby wywołać przejściowy wstrząs.

Zkolei po przemówieniu ministra poczt i telegrafów Boernera przyjęła **Izba projekt ustawy, dotyczącej upoważnienia przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf, i Telefon" do zaciągnięcia pożyczek inwestycyjnych** w brzmieniu sejmowem.

Również przyjęto bez zmian projekt ustawy, dotyczącej **uiszczania podatku zaległego w naturze;** projekt ustawy o **opodatkowaniu wina i miodu syconego** oraz piwa wreszcie ustawy, **zwalniającej od podatku cukier,** przeznaczony na **dożywianie dzieci** w szkołach, przedszkolach i ochronkach. Po odczytaniu interpelacyj p. marszałek posiedzenie zamknął, zaznaczając, że o terminie następnego posiedzenia senatorowie będą zawiadomieni pisemnie.

Ważne żądania Ch. D. w Senacie.

Zamknąć natychmiast poradnię warszawską! — Nie podcinać produkcji win krajowych!

Warszawa, 23. 10. (Tel. wł.). Podczas wczorajszego posiedzenia Senatu zgłosił **senator Kobyliński** (Ch. D.) wniosek, żeby **podwyżka od win owocowych krajowych wynosiła nie 60 lecz 20 groszy.** Przedstawiciel Ch. D. postawił również wniosek **o uwolnienie od podatku win mszalnych.** Wnioski te jednak **odrzucono.**

Imieniem Chrześcijańskiej Demokracji zgłosił **senator Thulie interpelację w sprawie koncesyj na poradnię zapobiegania ciąży w Warszawie.** Interpelacja ta brzmi: „Dowiadujemy się, że komisarjat rządu miasta stołecznego Warszawy udzielił, rzekomo **wskutek starań p. Boya-Żeleńskiego i p. Budzińskiej-Tylickiej,** zezwolenia na otwarcie w Warszawie przy ul. Leszno **poradni zapobiegania ciąży.**

Jasną jest rzeczą, że zapobieganie ciąży jest tylko eufenizmem (owinięciem w bawełnę) **dla przerwania ciąży,** które jest przez obowiązujące ustawy karalne. Nie potrzeba udawadniać, jak otwarcie tego rodzaju poradni **szkodliwie wpłynie na moralność publiczną.** Zresztą zabiegi zapobiegania ciąży odbijają się **szkodliwie na organiźmie kobiecym,** tak wedle zdania najpoważniejszych lekarzy, jak i wedle statystyki sowieckiej, która wykazuje, że skutkiem takich zabiegów 37% kobiet w Rosji jest bezpłodnych. Wobec tego zapytujemy p. ministra, **czy jest skłonny cofnąć udzielone przez komisarjat rządu miasta Warszawy zezwolenia na otwarcie poradni zapobiegania ciąży oraz czy zechce pouczyć podwładne sobie władze o niedopuszczalności takich koncesyj!!**

Włoski strajk urzędników w Warszawie.

Magistrat idzie na poważne ustępstwa.

Warszawa, 23. 10. (Tel. wł.) Zgodnie z zapowiedzią wybuchł wczoraj rano w magistracie warszawskim **strajk włoski 3 060 urzędników.** Przyszli oni jak zwykle do pracy, zapisali się na listy obecności, ale potem siedzieli przy swych biurkach **bezczynnie.** Nawet kasy nie pobierały od podatników pieniędzy i nie zajmowały się wypłatą pensyj. Komitet strajkowy zwolnił od przymusu strajku jedynie te instytucje, które ze względu na dobro miasta i publiczności pracować musiały, a więc pracowników szpitali, szkół i instytucyj aprowizacyjnych oraz poborców podatków na targach. O godzinie 1-szej w południe odbyła się **narada tramwajarzy,** którzy wyrazili **gotowość poparcia** strajku urzędników w razie nieuwzględnienia przez magistrat ich postulatów. To samo uczyniły **związki zawodowe** pracowników instytucyj użyteczności publicznej. Magistrat na razie nie przejmował się strajkiem, prezydent Słomiński nawet udawał, jakoby strajku wcale nie było. Jednakże po południu już odbyły się narady magistratu, po których zaproszono do ratusza przedstawicieli związków zawodowych, aby przedłożyć im propozycje magistratu. Otóż władze miejskie gotowe są **dopuścić przedstawicieli związków pracowników do rozstrzygania sprawy podziału wpływających podatków na cele wypłaty pensyj.** Magistrat obowiązał się nie **przyjmować nowych pracowników,** nie zgadza się jednakże na wtrącanie się związków pracowniczych do zatargu teatralnego. Podobno **związki gotowe są przyjąć te warunki i przerwać strajk,** jednak decyzja zależeć będzie od posiedzenia delegatów, które ma się odbyć w dzisiejszy piątek o godzinie 10-ej przed południem.

Dygnitarz marjawicki

jednak posiedzi.

Warszawa, 23. 10. (Tel. wł.) Wyrok drugiej instancji w procesie **„biskupa" marjawickiego Jana Michała Marji Kowalskiego skazujący zwierzchnika sekcji za czyny lubieżne na 3 lata więzienia, stał się prawomocnym.** Mianowicie Sąd Najwyższy, który obradował przy zamkniętych drzwiach, oddalił wczoraj skargę kasacyjną adwokata Śmiarowskiego i innych obrońców, uznając, że sekciarz, **otumaniający swoje ofiary i dopuszczający się ohydnych bluźnierstw przy swych zboczeńczych praktykach,** nie zasługuje na żadne względy, zaś sam przebieg rozprawy w dotychczasowych instancjach był prawidłowy.

Potyczki w Mandżurji.

Mukden, 22. 10. (PAT.) Wydany tu komunikat urzędowy zaznacza, że wiadomości o bitwie pod Tieg-Ling, krążące wczoraj, były przesadzone. W rzeczywistości **garnizon japoński zetknął się z grupą około 500 bandytów** którzy niszczyli przewody telefoniczne i telegraficzne. Bandyci zostali rozbici, przyczem około 50 z nich poniosło śmierć.

Tokio, 22. 10. (PAT.) Donoszą z Mukdenu, że wojska chińskie ostrzeliwały samolot japoński, patrolujący wzdłuż linji kolejowej. **Samolot zrzucił kilka bomb.**

—::—

Pogrzeb Edisona.

Nowy Jork, 22. 10. (PAT.) W pogrzebie Edisona w West Orange wzięły udział tłumy publiczności. Obecna była również małżonka prezydenta Hoovera. Zwłoki Edisona złożono na cmentarzu w miejscowości Rosedale.

—::—

Mistrze komunistycznego pędzla pod kluczem.

Warszawa, 23. 10. (Tel. wł.) W Warszawie wykryto **malarnię plakatów agitacyjnych, prowadzoną przez 5 komunistów.** Skonfiskowano **kilkaset transparentów,** na których między innemi widniał napis: **„Niech żyje Strajk tramwajarzy 22. X. 1931".** Wynika z tego, że komuniści przygotowali na ten dzień strajk tramwajarzy.

Brześć przed sądowemi drzwiami.

Dla pism prowincjonalnych niema biletów wstępu.

Warszawa, 23. 10. (Tel. wł.). Na proces brzeski przygotowują się obie strony bardzo skrupulatnie. Spodziewać się należy, że rozprawa przeciągnie się **kilka tygodni.** Szef wydziału prasowego przy komisarjacie rządu miasta stołecznego Warszawy Krygier przygotował np. **olbrzymi elaborat** (wypracowanie, zestawienie), składający się z 75 stron pisma maszynowego, w którym chce udowodnić całym szeregiem cytat prasy opozycyjnej, jak to „partyjnicy" nawoływali społeczeństwo do obalenia obecnych rządów.

Rozprawa rozpocznie się jak wiadomo w sądzie okręgowym warszawskim w poniedziałek, 26 bm., o godzinie 9-tej rano. Bilety wejścia na salę są **rozchwytywane.** Przy dopuszczaniu przedstawicieli prasy sąd kieruje się dziwnemi poglądami, jakoby miarodajną była **tylko prasa stołeczna.** Prezes Sądu Okręgowego Kamiński oświadczył bowiem, że **żadnemu z przedstawicieli prasy prowincjonalnej biletu wejścia na salę nieda,** chyba, że jakiś bilet by pozostał, co jest jednak mało prawdopodobne.

*

Ograniczenia prasy prowincjonalnej muszą wywołać jak najostrzejszy sprzeciw. Wielkie pismo wychodzące w nakładzie nawet kielkudziesięciu tysięcy egzemplarzy, ale poza Warszawą nie może być gorzej traktowane od pisma stołecznego o znacznie mniejszym nakładzie.

Porozumienie polsko-niemieckie.

Czy należy zacząć od traktatu handlowego?

Współpracownik „Berliner Tageblattu" p. Günther Stein z polecenia swej redakcji objeżdża całą Europę. Obecnie zawitał do Warszawy i zajął się omówieniem stosunków polsko - niemieckich. Zdaniem p. Steina porozumienie polityczne jest czystem nieprawdopodobieństwem, ponieważ **„Zaleski ani dziś ani jutro nie może przybyć do Berlina, Brüning ani dziś ani jutro nie będzie mógł odwiedzić Warszawy".**

Z powyższem stwierdzeniem zgadzamy się w zupełności, biorąc pod uwagę **...punkt widzenia przeciętnego Niemca o umyśle zamroczonym zaciekłą i pozbawioną wszelkiej logiki nienawiścią.** Dla nas Polaków ani wizyta Zaleskiego w Berlinie, ani Brüninga w Warszawie nie byłaby **niczem nadzwyczajnem.** Porozumienie w szeregu sprawach sąsiedzkich jest najzupełniej możliwe. **Nie jest natomiast absolutnie dopuszczalna myśl o porozumieniu między wilkiem i barankiem, w którem przedmiot sporu, baranek znika w paszczy wilka.** Możemy z Niemcami mówić o wszystkiem tylko **nie o najdrobniejszych choćby zmianiach granic na naszą niekorzyść.**

Z długiego artykułu p. Steina wynika, że Niemcy wycołowaliby się nawet z nami jak z dubeltówki, byleby pierwszym punktem pogawędki było **odstąpienie Pomorza, Górnego Śląska i na deser połowy Wielkopolski.** Ponieważ p. Stein sam nie wierzy w taką przyjacielską rozmowę między politykami polskimi i niemieckimi, proponuje ze swej strony nawiązać nici zbliżenia od strony gospodarczej i przypomina swemu rządowi **konieczność przedłożenia Reichstagowi traktatu handlowego do ratyfikacji** (zatwierdzenia).

P. Stein z punktu widzenia handlowych interesów swej ojczyzny ma zupełną rację. Rząd polski przygotowuje nową taryfę celną, która uderzy eksporterów niemieckich niezwykle boleśnie i wyrówna straty, jakie ponieśliśmy w ostatnich czasach, **pozostając nieco w tyle w obustronnym wyścigu stawek celnych.** Nacjonalistów niemieckich tego rodzaju straty nie przerażą. Dążą oni do dewaluacji marki i spodziewają się pozyskać w ten sposób nowe możliwości eskportowe. Brüning również nie zaryzykuje swego fotela ministerjalnego i nie zwoła Reichstagu dla ratyfikacji traktatu z Polską. Krótko mówiąc, **„Berliner Tageblatt" może zamieścić jeszcze parę tasiemców i stanu rzeczy tem nie zmieni.**

Z powyższego nie wynika bynajmniej, aby nad takiemi syreniemi głosami, jak wywody p. Steina, przechodzić do porządku dziennego. Mają one swoją wartość. Mianowicie **służą do mydlenia oczu szerszej opinji międzynarodowej,** która via „Weltblatty" niemieckie dowiaduje się, że jednak **są czynniki w Berlinie, które „na serjo" dążą do porozumienia z Polską.** Przeciwko takiej propagandzie trzeba położyć ostry sprzeciw. Nie należy zasypiać gruszek w popiele. Trzeba ciągle tłumaczyć światu, że **brak porozumienia między Polską i Niemcami w sprawach tak gospodarczych, jak politycznych jest zawiniony przez Niemcy i tylko przez Niemcy!**

Specjalnie wysilać się w celu nawiązania dobrych stosunków gospodarczych z Niemcami nie powinniśmy. Wojna celna nas dużo kosztuje, ale **te straty są wkładami do banku historji, który wypłaci procenta naszym dzieciom.** Im bardziej się uniezależnimy w dziedzinie przemysłowej, tem mocniejsza będzie nasze panowanie na Ziemiach Zachodnich. **Każdy komin fabryczny, który wyrasta na podłożu wojny celnej z Niemcami jest jakby wielkim działem fortecznem, które broni ziemi pomorskiej.** (St. Ro.)

Unikajcie zarazy!

Jedynym, wypróbowanym i zapobiegającym wszelkim infekcjom w ustach i krtani, gdzie się lokują zarazki grypy, anginy, dyfterytu, szkarlatyny, odry jest środek zapobiegawczy Paramint „Erbe". Paramint „Erbe" są to tabletki o przyjemnym smaku i zapachu, stanowią też najskuteczniejszy w/g dzisiejszego stanu wiedzy, środek dezynfekcyjny wszędzie, gdzie zachodzić może obawa zakażenia, a mianowicie: przy pielęgnowaniu osób chorych zakaźnie, podczas epidemji tak w domu jak i w szpitalach, szkołach i t. d. 1-2 pastylek Paramint „Erbe" rozpuszczone kilka razy dziennie w ustach zapobiegają infekcji. Nie zwlekajcie przeto ani chwili i kupcie w najbliższej aptece lub drogerji tabletki Paramint „Erbe". Dr L K.

O wiarę i prawo.

Posłowie katoliccy do narodu hiszpańskiego.

(KAP) Posłowie katoliccy do kortezów wystosowali do narodu hiszpańskiego manifest, celem wyjaśnienia powodów, dla których opuszczają parlament na czas trwania dyskusji nad projektem konstytucji.

Skreśliwszy historyczny przebieg wydarzeń politycznych od ostatnich wyborów, posłowie przechodzą do debaty w parlamencie nad kwestją religijną i piszą: „Nieprzejednane stanowisko kortezów i **sprzeczność tego stanowiska z uczuciami ludu,** ujawniona w debatach nad problemem: **własności, rodziny, nauczania** i nad samą podstawą **porządku społecznego,** wspólną narodom cywilizowanym, zostały potwierdzone w chwili dyskusji nad **kwestją religijną. Odmawia się Kościołowi i jego instytucjom praw, które przysługują zwyczajnym obywatelom.** Osiągnęliśmy kres naszej pojednawczości. Konstytucja, która ma być uchwalona, przez nas **nie może być aprobowana.** Nie opuścimy swego stanowiska; ale w tej chwili, dokąd będzie się toczyła dyskusja nad projektem konstytucji, nie możemy zasiadać w parlamencie".

Należy zaznaczyć, że manifest ten podpisał również szereg posłów nienależących do grup katolickich. I ci posłowie także nie opuszczą izby, lecz chcą zsolidaryzować się z autorami odezwy.

Z drugiej znów strony były premjer Alcala Zamora przygotowuje się do podjęcia kampanji za rewizją konstytucji. W związku z tem kandydatura jego na urząd prezydenta republiki staje się bardzo wątpliwą.

—::—

Londyn, 20. 10. (PAT) Sekretarz związku górników Cook ciężko zachorował i przewieziony został do szpitala. Stan jego budził dziś rano poważne obawy.

Przed 125 laty Napoleon wkroczył do Berlina.

Działo się to dnia 24 października 1806, gdy Napoleon Wielki przez bramę brandenburską wjechał do Berlina po zupełnem pokonaniu armji niemieckiej. Na znak tego zwycięstwa ze szczytu bramy Francuzi zdjęli boginię zwycięstwa i odesłali ją do Paryża, skąd dopiero po 8 latach wróciła na swoje miejsce. Rycina powyższa jest reprodukcją współczesnego sztychu.

26)

(Ciąg dalszy.)

— Przedtem zdołałem od niego wyciągnąć jeszcze jedno zdanie dużo mówiące. Mianowicie, opowiadając o wrażeniu, jakie na pewne koła emigracji wywarły zeznania Karola Webera, zacytował mi okrzyk jednego z obecnych wówczas. Ów człowiek miał zawołać: „Złapaliśmy grubszą rybę, niż sądziliśmy sami w dniu porwania"! Po tej rozmowie zrozumiałem, że profesor Rusanow wsiadł do fałszywej taksówki i został uprowadzony wprost z pod hotelu, w którym mieszkał po wyjściu z lecznicy, i pozbyłem się ostatnich wątpliwości, co do tego, kto dokonał porwania naszego uczonego.

— Tak, — przyznał dygnitarz, podnosząc słuchawkę aparatu telefonicznego, — to pierwszy poważny ślad w tej ciemnej sprawie.

Rozdział XII.

Rafał w Paryżu.

Pierwsze wrażenie było jak najgorsze. Po Berlinie każdemu zresztą Paryż musi się wydać ciemny, brudny i... niemile pachnący, a tę ostatnią wadę zawdzięcza miasto wstrętnej mieszance, jakiej oszczędni Francuzi używają zamiast benzyny; 300.000 aut rozsnuwa tę przykrą woń po ulicach, zbyt wąskich na tak silny ruch kołowy, i dlatego każdy przyjezdny czuje się początkowo pod zdechłym psem, póki jego organizm nie przywyknie do paryskiego powietrza.

Na domiar złego Rafał zamieszkał na lewym brzegu Sekwany, przy ulicy „du Bac" nr. 50 w hoteliku, który jeden z przygodnych towarzyszów podróży polecił mu, jako bardzo przyzwoity, niedrogi i dobrze położony; jest to hotel zamieszkały niemal wyłącznie przez Francuzów, a Francuzi, jak wiadomo, kładą się spać o dziewiątej i późniejszy powrót do hotelu wobec cieniutkich ścianek i sufitów wywołuje ogólne protesty. Rafał doświadczył tego na własnej skórze, kiedy po kąpieli odświeżony i ogolony zrobił mały wypad na Montparnasse, aby zbadać zgrubsza nocne życie „tubylców". Nazajutrz rano pomny przestróg Juljusza Solarskiego, że w Paryżu nietylko zdzierają z turystów, ale i dopisują im niestworzone rzeczy do rachunków, zgłosił się do biura hotelowego, aby odrazu uregulować należytość za wczorajszą kąpiel.

— Sześć franków, prawda? — rzekł, pokazując odnośną pozycję na oficjalnym cenniku, wywieszonym z polecenia władz, a ku utrapieniu hotelarzy.

— Tak, sześć — odparł kwaśno „gentleman" o manierach fornala i fizjognomji dziedzicznego kretyna — ale pan brał także tusz!

— Oczywiście; od tego chyba jest prysznic, żeby go używać.

— Tak, panie, lecz za użycie tuszu należy się osobno 5 franków.

— Za tusz 5 franków? Za pół litra zimnej wody?

— Poza tem należy się 10% za obsługę.

— Służącej dam za obsługę, kiedy będę wyjeżdżał.

— Pan ma na myśli zapewne napiwek, no tak, to się słusznie należy. Ale za obsługę 10% to my bierzymy, my właściciele!

— Dziwne zwyczaje — mruczał Rafał, wyjmując portfel; — dlaczego nie napisać w cenniku poprostu, że kąpiel kosztuje 12 franków i 20 centymów?

— Myli się pan; kąpiel kosztuje tylko 6 franków — odparł z uporem właściciel, pożerając chciwem spojrzeniem banknoty, wychylające się z przedziałki portfelu gościa. Ten dowód zamożności rozkrochmalił odrazu gburowatego zazwyczaj hotelarza. — Jakże pan spędził noc? — spytał uprzejmie.

— Ja? Dziękuję, tak sobie — odrzekł Rafał, — ale pańskie biedne pluskwy ani oka nie zmrużyły; kilka najpracowitszych musiałem uśmiercić, ich zwłoki znajdzie pan na pudełku od papierosów, gdzie je z pietyzmem złożyłem. Czy za takie polowanie, będące bądź co bądź urozmaiceniem, także osobno liczycie, jak za tusz, czy też wchodzi ono w cenę pokoju?

Francuz nic nie odrzekł, ale zamyślił się głęboko, a potem pospieszył do swojej sypialni, aby naradzić się z żoną, z specjalistką od wyszukiwania nowych źródeł dochodu i mistrzynią w komponowaniu rachunków dla „etranżerów", omyłkowo zbłąkanych do tego przybytku.

Tymczasem Rafał, uzbrojony w „Baedekera" przebywał już Sekwanę przez stary kamienny „Most Królewski", postanowiwszy rozpocząć swą działalność na paryskim bruku od zwiedzenia „Luwru". Troska o Wierę Rusanow nie dręczyła go bynajmniej, nie zamierzał odbywać fatygującej pielgrzymki po niezliczonych hotelach, w celu odszukania pięknej Rosjanki, gdyż wierzył święcie w swoją szczęśliwą gwiazdę.

— Baltazar nogiby sobie pozrywał, ja nie potrzebuję; mój instynkt pozwoli mi odnaleźć Wierę prostszym sposobem, tak jak to było w Berlinie — monologował, pieszcząc na dnie serca niczem nieuzasadnioną nadzieję, że właśnie w Luwrze spotk pannę Rusanow i reszta pójdzie, jak z płatka. Widocznie jednak jego wspaniały instynkt rozpuścił się we wczorajszej kąpieli z drogim tuszem, albo się nadwyrężył w trakcie nocnych łowów, bo nie spotkał Wiery ani w muzeum, ani po południu na „Wielkich Bulwarach", ani wieczorem w „Café du Dôme", gdzie się codziennie przewija tylu cudzoziemców.

Podobny „pech" prześladował go następnego dnia, który przeznaczył na wycieczkę do Wersalu, zwiedzenie okolicy „Trocadéro" z nieodzownym wjazdem na szczyt wieży Eiffla, oraz na obejrzenie gmachu „Inwalidów". Jego początkowe uprzedzenie do Paryża topniało w błyskawicznem tempie, a już w prawdziwy zachwyt wprawił go grób cesarza Napoleona I.

— Tak sobie leżeć, to poprostu przyjemność — rozmyślał, patrząc z galeryjki na wspaniały, marmurowy sarkofag „Boga Wojny" i zdziwił się trochę, posłyszawszy strzęp wykładu jakiegoś przewodnika, oprowadzającego grupkę turystów, z którego to wykładu wynikało, że Największy Wódz Świata nie leży, lecz stoi w swym olbrzymim sarkofagu, twarzą zwrócony ku Sekwanie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z obrad Rady Naczelnej Kupiectwa Polskiego.

O naprawę handlu i reformę świadczeń publicznych.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego).

W Warszawie odbył się zjazd przedstawicieli organizacyj, wchodzących w skład Naczelnej Rady Kupiectwa Polskiego. Przewodniczył prezes Rady p. B. Herse. Reprezentowane były poza Warszawą nast. centralne ośrodki: **Bydgoszcz, Grudziądz, Poznań,** Kraków, Wilno, Katowice i Łódź.

Obrady poświęcone były sprawie obecnej sytuacji w handlu oraz ustaleniu środków zaradczych. Po referacie posła H. Bruna i dyr. Jakubowskiego przeprowadzono szczegółową dyskusję. Jednomyślnie stwierdzono, że **sytuacja w handlu, pogarszająca się w coraz szybszem tempie i coraz szerszej skali posiada już dziś aj wszelkie cechy powszechnej, ciążącej na całem życiu gospodarczem klęski.** Doraźnemi środkami dziś się już jej nie zaradzi.

Przygotowany przez Min. Skarbu projekt noweli do ustawy o państwowym podatku przemysłowym idzie w kierunku **stopniowej redukcji dla całego handlu bezpośredniego obciążenia z tytułu tego podatku** oraz stworzenia takich warunków opodatkowania obrotu, któreby sprzyjały uzdrowieniu dotychczasowych, wysoce szkodliwych stosunków, panujących w zakresie wymiany.

Założenia te zrealizowane być mają przez **uprzywilejowanie płatników, prowadzących prawidłowe księgi handlowe, stopniowe obniżenie stawek podatkowych, rozszerzenie zasad zryczałtowania podatku, wreszcie znaczne poprawienie przepisów, dotyczących opodatkowania handlu komisowego i pośrednictwa handlowego oraz handlu hurtowego.**

Rada Naczelna stwierdziła, iż celem dalszego odciążenia organizmu gospodarczego Polski, niezbędne jest: 1) podjęcie choćby **częściowej reformy tzw. świadczeń społecznych** w myśl wielokrotnie zgłaszanych postulatów przez sfery gospodarcze i handlowe; 2) przeprowadzenie jak najspieszniejszego uproszczenia i usprawnienia administracji państwowej, co stanowić powinno źródła istotnych oszczędności dla Skarbu.

W toku obrad zjazdu uczestnicy jego przyjęci zostali przez p. Ministra Przem. i Handlu, apelując do niego, by z uwagi na rozpaczliwe położenie kupiectwa, poparł w ministerstwie skarbu w granicach dopuszczalnych względami budżetowemi, doraźne ulgi podatkowe, w kierunku ułatwienia likwidacji stale narastających zaległości, jak i uiszczenia bieżących podatków.

Dalsze obrady poświęcone były sprawom wewnętrzno-organizacyjnym. Referaty wygłosili pp.: Wencel i Purski. Postanowiono powiększyć prezydjum Rady Nacz. Kupiectwa przez wybór pp.: H. Bruna i A. Szarskiego. W ten sposób prezydjum stanowią obecnie pp.: B. Herse, jako prezes, oraz H. Brun (Warszawa), **T. Marchlewski (Grudziądz), K. Otmianowski (Poznań)** i A. Szarski — jako wiceprezesi.

* * *

Należy dodać, iż na konferencji u wiceministra Zawadzkiego przedstawiciele Rady Nacz. Kupiectwa uzasadnili konieczność i zakres stosowania **doraźnych ulg podatkowych, oraz zreferowali wnioski, dotyczące zryczałtowania od 1 stycznia 1932 r. podatku obrotowego dla drobnych płatników, oraz zreformowania wywiadu skarbowego.**

Min. Zawadzki ustosunkował się jak najprzychylniej do przedstawionych w wyżej wymienionych sprawach wniosków.

H. S.

W walce z samobójstwami.

Warszawa. Opracowywane są obecnie projekty ewentualnej ustawy, któraby przyczyniła się do zmniejszenia liczby samobójstw.

Ma się rozumieć, że nie może być mowy o pociąganiu samobójców do odpowiedzialności, gdyż tego rodzaju ujęcie sprawy, praktykowane w niektórych krajach w dzisiejszych czasach, wywołuje jedynie śmiech. Chodzi o inne środki, obciążające pozostałą po samobójcy rodzinę.

Omawiana jest sprawa wydania ustawy o konsekwencjach samobójstwa, przewidującej, że wszelkie wypłaty premij asekuracyjnych, rent itd. w wypadku samobójstwa nie są rodzinie wypłacane. Pozatem ciała samobójców oddane będą do prosektorjum i nie będą mogły być pochowane na cmentarzu. Jedynie wypadki samobójcze osób bezwłasnowolnych nie będą pociągały za sobą wspomnianych konsekwencyj. Umysłowa choroba i wyjątkowy rozstrój nerwowy będą musiały być udowodnione dokumentalnie lub za pomocą świadków.

Wypadki śmierci w pojedynku traktowane mają być jako samobójstwa.

Poco Laval pojechał do Ameryki.

Prasa niemiecka tak tę jego podróż komentuje, a raczej ilustruje: pojechał, aby obłowić się amerykańskiem złotem, które mu bogini wolności skwapliwie podaje, a on chciwie ręce po nie wyciąga.

Tymczasem Laval pojechał do Ameryki z wprost przeciwnym zamiarem. W koncentrowaniu złota w jednym kraju widzi on niebezpieczeństwo gospodarcze i pragnie się z odpowiedniemi czynnikami w Stanach Zjednoczonych w tym właśnie kierunku porozumieć.

najlepsze mydło doby obecnej
ZAKONNE
zarejestr. w U.Patent

udelikatnia i chroni cerę
Henryk Zak
POZNAŃ

Ze świata.

Tragedja miłosna dwojga staruszków.

Wiedeń. Z Belgradu donoszą: We wsi Debeljaca w Banacie zamordował 75-letni wieśniak Andrzej Buza swą siedemdziesięcioletnią kochankę Barbarę Györö, a następnie powiesił się w stodole. Oboje utrzymywali już od kilkudziesięciu lat stosunek miłosny, lecz dzieci Barbary Györö nie dopuszczały do małżeństwa staruszków.

2 włóczęgów uległo zaczadzeniu.

Reims. Aresztowano tutaj 39-letniego Jerzego Pascaud, oraz 42-letnią Paulinę Gomont pod zarzutem włóczęgostwa. Aresztowanych osadzono w celi, gdzie nazajutrz znaleziono ich bez życia napół zwęglonych. Jak stwierdzono, podpalili oni słomę i zaczadziwszy się dymem nie wołali o ratunek, gdy ciała ich zaczęły się palić.

Morderca jubilera skazany na śmierć.

Paryż. Sąd przysięły dep. Sekwany po dwudniowych obradach skazał niejakiego Jerzego Gauchet na śmierć.

Gauchet, wtargnął 19 listopada 1930 roku do jubilera p. Danenhofera i zamordowawszy go zbiegł, zabierając biżuterję jaką mu wpadła pod rękę.

Oskarżony przed sądem nie okazał najmniejszej skruchy za swój potworny czyn.

Nowy francuski kontrtorpedowiec.

Lorient. Spuszczono tutaj na wodę kontrtorpedowiec „Milan". Nowy statek mierzy 130 metrów długości i 11,30 szerokości. Załoga będzie wynosiła 10 oficerów i 210 marynarzy.

Jak się podzielili pracą i władzą czterej wiceministrowie skarbu?

Wiceminister Wincenty Jastrzębski objął: departament szósty (akcyz i monopoli, polski monopol tytoniowy, monopol spirytusowy, monopol solny i monopol loteryjny); p. Adam Koc: departament drugi (obrotu pieniężnego, sprawy Banku Gosp. Kraj., PKO i Państw. Banku Roln.); p. Stefan Starzyński: departament pierwszy ogólny, trzeci budżetowy, siódmy kasowy, ósmy likwidacyjny i Państw. Urząd Kontroli ubezpieczeniowej; p. Władysław Zawadzki: departament czwarty cel, piąty podatków i opłat stemplowych oraz komendę Straży Granicznej.

Ucieczka więźnia.

Warszawa. Z więzienia w Siedlcach zbiegł 25-letni Emil Dobrowolski, odsiadujący tam karę. W kilka godzin później do policji siedleckiej zgłosił się młody człowiek ubrany w szary uniform więzienny. Był blady i wystraszony. Drżącym głosem opowiedział niezwykłą przygodę.

Idąc drogą polną został napadnięty prze jakiegoś osobnika w stroju więziennym. Napastnik trzymając w ręku pałkę kazał mu się rozebrać do naga. Gdy to uczynił nieznajomy zdjął z siebie więzienne ubranie i kazał mu się w nie ubrać. Zkolei sam ubrał się w zrabowane w ten sposób ubranie, poczem zbiegł.

Niewątpliwie był to Dobrowolski, który chciał pozbyć się zwracającego uwagę ubrania więziennego.

Młode polskie pokolenie urodzone w Ameryce,

obejmuje kierownictwo tamtejszych potężnych organizacyj narodowych.

(n) Rozważając wyniki sejmów Związku Narodowego Polskiego w Scranton i Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego w Detroit, niezależna prasa polsko - amerykańska przewiduje, że w niedalekiej przyszłości młode polskie pokolenie, **urodzone w Ameryce,** obejmie kierownictwo spraw polskich na wychodźtwie **(niezależnie od Warszawy).** Nie zmienią tego wpływy postronne ani kosztowne przejażdżki delegatów, gen. Dreszera i innych.

Bostoński „Kurjer Codzienny" pisze w tej sprawie, co następuje:

„Przewodnictwo w naszych sprawach dostaje się zwolna **w młodsze ręce.** Już **w urzędach** naszych wielkich organizacyj widzimy z każdym rokiem coraz więcej młodych ludzi i na horyzoncie amerykańskiej inteligencji zawodowej widnieją młodzi Polacy. Tak też być powinno, aby nasza młodzież wybijała się coraz wyżej w społeczeństwie. Wybijanie się młodych urodzonych na tej ziemi ludzi na zaszczytne stanowiska w naszych organizacjach jest dowodem tego, że po nas **polskość nie zaginie,** bo ma swoich rerpezentantów. Obowiązkiem starszej emigracji jest popierać usiłowania młodej generacji, jeśli te usiłowania są naprawdę **szlachetne.**"

Obawiamy się jednak, że rządy „młodych" uważających się więcej za **Amerykanów** niż za Polaków, jeżeli nie będą oparte na **tradycji ojców,** pożytku pośredniego „staremu krajowi" tj. Polsce nie przyniosą.

Radjo uratowało życie chorej.

Pewnego dnia około 7-ej wieczorem w radjo wiedeńskiem rozległ się potężny głos zapowiadacza, który wywoływał:

„W aptece X. na ulicy Y. farmaceutka dała przez pomyłkę nieznajomej damie lekarstwo, które zamiast przepisanej w recepcie teobrominy

zawierało morfinę.

Prosi się tą drogą o niedawanie tego lekarstwa choremu".

W godzinę potem zjawiła się w tejże aptece owa nieznajoma i odniosła proszki.

Na szczęście,

nie zdążyła ich jeszcze dać choremu.

Na procesie, który odbył się przed kilku dniami w Wiedniu, oskarżona farmaceutka Antonina L. tłumaczyła się, że przez pomyłkę sięgnęła do innego słoja i że natychmiast, gdy to spostrzegła, użyła wszelkich środków, by

zapobiec nieszczęściu,

więc nie powinna być surowo karana.

Istotnie, sąd, uwzględniwszy to, skazał ją na 30 szylingów kary.

Organizowanie polskich drużyn harcerskich w Belgji.

Do Brukseli przybył delegat głównej kwatery harcerskiej K. Stawarski z Warszawy w celu organizowania polskich drużyn harcerskich w Belgji.

Z prowincji.

Koronowo.

Walka z bezrobociem. Z ramienia Konferencji Prezesów zwołane zostało w dniu 19. bm. organizacyjne zebranie w celu utworzenia lokalnego komitetu dla walki z bezrobociem. Zagaił w obecności przedstawicieli organizacyj miasta i obwodu wójtostwa Koronowa ks. prob. Żelewski, podając cel i zadanie utworzyć mającego się komitetu oraz odczytał nadeszłe apele i komunikaty, poczem przystąpiono do wyboru zarządu, do którego weszli pp.: ks. prob. Żelewski prezes, zast. burmistrza mec. Kosidowski zastępca, sekr. miejski Szmaciński sekr., naucz. Popa skarbnik. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Borzyszkowski, wójt Górski, Fr. Rasz i apt. Nowacka. W końcu wywiązała się ożywiona dyskusja w sprawie opodatkowania wszystkich mieszkańców m. Koronowa i okolicy na rzecz bezrobotnych i sposobu podziału naturalji i żywności wśród bezrobotnych, pozostawiając sprawy te do załatwienia zarządowi, który poczynił już odpowiednie starania w tym kierunku, wydając apel do społeczeństwa.

Przedstawienie teatralne „Flirt" odbędzie się powtórnie w Gościeradzu urządzone przez Związek Pracowników Kupieckich. Z uwagi na udatnię odegraną sztukę w Koronowie jak również z powodu oddania 50 proc. zysku dla bezrobotnych, impreza ta zasługuje ze wszechmiar na poparcie.

Białośliwie.

Ślub. Ks. prob. Kopczyński pobłogosławił związek małżeński pomiędzy panną Matyldą Kowalską z Pobórki Wielkiej a p. Franciszkiem Woltmannem z Szamocina. Młodej parze „Szczęść Boże".

Walne zebranie N. Ch. Zj. Rzemiosła odbędzie się w niedzielę, 25. bm. o godz. 18 w lokalu p. Buczyńskiego przy ul. 4 Stycznia.

Plenarne zebranie bastników odbędzie się w niedzielę, 25. bm. o godz. 16 w lokalu p. Sawińskiego. Referat o przezimowaniu pszczół wygłosi p. Kopecki.

Wągrowiec.

Osobiste. W kościele parafjalnym w Wągrowcu odbył się ślub panny Lucyny Binerowskiej z p. Kazimierzem Wacławskim, kasjerem Pow. Kasy Komunalnej. Młodą parę pobłogosławił ks. prob. Wróblewski. „Veni creator" podczas uroczystości ślubnej wykonał chór koła śpiewackiego, którego członkiem był pan młody. Młodej parze „Szczęść Boże".

Zebranie Tow. Powstańców i Wojaków odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa p. Widzińskiego. Uchwalono urządzić zabawę w niedzielę, dnia 25. bm. w sali starej Strzelnicy. Czysty zysk przeznacza się na bezrobotnych.

TRZEMESZNO

Agenturę „Dziennika Bydgoskiego" w Trzemesznie prowadzi p.

Leon Łukasiewicz
Księgarnia i Skład Papieru
ul. Św. Jana 3

Powyższa nasza agentura przyjmuje abonament i ogłoszenia po cenach oryginalnych bez żadnych dopłat. Prenumerata „Dziennika Bydgoskiego" w agenturach wynosi:

miesięcznie 3.15 zł
kwartalnie 9.45 „

Cena pojedyńczego egzemplarza 20 gr.

Nakło.

Uroczystość Chrystusa Króla. W dniu 25 bm. przypada doroczna uroczystość Chrystusa Króla. Dzień ten jest zarazem VIII. Dniem Katolickim, który w roku bieżącym odbywa się pod hasłem „Sakrament małżeński podstawą rodziny chrześcijańskiej". Poza uroczystością ściśle kościelną, odbędzie się w dniu tym akademja ku czci Chrystusa Króla o godz. 4 po południu w Strzelnicy.

Z żałobnej karty. Pochowano na tutejszym cmentarzu ś. p. Roberta Weryńskiego ekspedjenta poczt. Okazały pogrzeb świadczył o pewnem zrozumieniu kierunku w jakim szedł ś. p. Zmarły. Mimo bowiem ciężkiej pracy zawodowej, nie uchylał się od pracy społecznej, biorąc czynny udział w przysposobieniu wojskowem. Cześć jego pamięci.

Konferencja nauczycielska rejonu Sadki odbędzie się w sobotę, 24. bm. w Śmielinie.

Nadzwyczajne walne zebranie Związku Osadników Polskich powiatu wyrzyskiego odbędzie się w niedzielę, 25. bm. w sali p. Aleksiewicza o godz. 12,30 w południe.

Wypadek. Na torze kolejowym między Witosławiem a Rajgrodem pociąg motorowy najechał na konia z powózką, przyczem koń został zabity, a powózka potrzaskana. Koń i powózka pochodziły z Dębna, dyrektor dóbr Dębno p. Wiese mając sprawy do załatwienia na dworcu w Witosławiu, zostawił konia z powózką przed dworcem. Koń spłoszywszy się uciekł i wpadł na nadjeżdżający pociąg.

Pakość.

Wprowadzenie w urząd ks. prob. Klitschego i wizytacja parafji przez ks. dziekana Rólskiego. Parafja pakoska obchodziła piękną uroczystość. W tych dniach wprowadzony został oficjalnie przybyły do naszej parafj przed kilku miesiącami nowy proboszcz parafji pakoskiej ks. Klitsche. O godz. 9,30 zebrały się na placu klasztornym delegacje katolickich towarzystw ze sztandarami, przedstawiciele miasta z burmistrzem p. Lipczyńskim, przewodniczący rady miejskiej p. Światowski, dozór kościelny oraz obywatelstwo i ze śpiewem „Kto się w opiekę" wprowadzono w procesji ks. prob. Klitschego do kościoła. Przed bramą kościoła parafjalnego odmówił ks. dziekan Rólski z Szczepanowa odpowiednie modły liturgiczne, poczem wręczono ks. proboszczowi klucze. W kościele przemówił od ołtarza w pięknych słowach ks. dziekan i w imieniu Boga i władz kościelnych powierzył ks. Klitschemu zarząd parafji, poczem przemówił do zebranych parafjan ks. proboszcz Klitsche. Następnie odprawił ks. proboszcz uroczystą mszę św., w której wzięły udział wszystkie dzieci szkolne i ochronka z nauczycielstwem. Uroczystość zakończono „Te Deum", poczem przeprowadził ks. dziekan wizytację.

Jarmark. We wtorek, 27 bm. odbędzie się w Pakości jarmark ogólny — na bydło i kramny.

Rojewo.

Bezrobocie. Sprawą bezrobocia na ostatniem zebraniu zajęła się w parafji płonkowskiej Akcja Katolicka. Z chwilą zaś jednak, kiedy sprawą bezrobocia zajęły się władze państwowe i duchowieństwo, w parafji utworzył się specjalny komitet z ks. prob. Bogackim na czele. Komitet ten zbiórkę na rzecz bezrobotnych powierzył opiekunom społecznym w poszczególnych wioskach. Do wspomnianego komitetu m. in. wchodzą pp.: prezes Związku Ziemian Ruszczyński ze Ściborza, prezes Kółka Rolniczego por. rez. p. Kaźmierczak z Płonkowa, prezes Tow. Powst. i Woj. p. Fr. Zieliński z Rojewa, Małowa z Dobiesławic, Pekała sołtys z Jurancic i inni. Biuro komitetu mieści się na wójtostwie, gdzie należy w sprawach bezrobotnych się zwracać.

Pociechą Rodziców

są tylko zdrowe dzieci — słabe i chorowite zaś są przedmiotem ciągłych kłopotów. Dlatego też dla każdej matki dbałej o zdrowie swego dziecka bardzo ciekawem jest pismo p. F Jacek, Siemianowice, Matejki 22, w którem pisze m. i.: mój mały Heniek cierpiał na początkowe objawy krzywicy (angielskiej choroby) i blednicy, czego zrazu, jak to się często u wielu rodziców zdarza, nie dostrzegałam. Poważnie jednak zaniepokoiłam się, gdy zauważyłam niezwykłą bladość dziecka, lekkie wykrzywienie nóżek i zupełny brak apetytu. Wówczas zdecydowałam się na przeprowadzenie kuracji Emulsją Scotta, choć obawiałam się, że dziecko wzbraniać się będzie przyjmowania tego preparatu. Lecz wręcz przeciwnie — chłopiec nietylko chętnie przyjmował swą „śmietankę", ale nawet wytrwale domagał się swej dziennej porcji. Już po trzech miesiącach też stwierdzić mogłam wspaniałe wyniki: te tak groźne objawy krzywicy i blednicy zniknęły bez śladu, chłopiec nabrał wilczego apetytu i rozwijał się uderzająco szybko fizycznie i umysłowo. Rzeczywiście tak wspaniałe rezultaty zawdzięczam tylko Emulsji Scotta, której działanie na rozwój mego dziecka jest doprawdy zadziwiające! Podobne pełne zapału sądy o Emulsji Scotta usłyszeć można z ust wielu tysięcy rodziców. We wszystkich krajach świata każda dobra matka daje swemu dziecku Emulsję Scotta, tę naturalną odżywkę witaminową, która krzepi ciało i wzmaga jego odporność przeciwko chorobom zakaźnym jak grypa, koklusz, szkarlatyna, gruźlica itp. Emulsja Scotta jest przyjemna w smaku, łatwo strawna i dlatego też chętnie przez wszystkich przyjmowana. Żądajcie więc tylko Oryginalnej Emulsji Scotta, bowiem dla naszych dzieci niema nic lepszego! — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

Łęgnowo.

Osobiste. W sobotę, 24 bm. obchodzą p. Jan Rybicki z żoną Rozalją z Czerwińskich złote gody małżeńskie. Uroczyste nabożeństwo odbędzie się w kościele farnym w Bydgoszczy o godz. 10 rano. P. Rybicki przed 20 laty osiedlił się jako pierwszy Polak w naszej gminie, wykupując z rąk niemieckich gospodarstwo. Jubilatom życzymy zdrowia i doczekania godów diamentowych.

Gniezno.

Święto ku czci Chrystusa Króla. W niedzielę, dnia 25 bm. obchodzić będzie Gniezno święto ku czci Chrystusa Króla. Wszystkie parafje gnieźnieńskie czynią usilne starania, aby święto wypadło jak najwspanialej. Poza uroczystemi nabożeństwami w kościołach odbędzie się o godz. 17 w sali Hotelu Europejskiego akademja ku czci Chrystusa Króla, na której program składają się: słowo wstępne, śpiewy, referat uroczystościowy oraz koncert orkiestry gimnazjalnej.

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 23. bm. apteka „Pod Lwem", Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

Dnia 24. bm. o godz. 20 premjera „Ulica", dramat w 3 aktach Rice'a.

Dnia 25. bm. o godz. 16 (ceny najniższe od 30 gr do 1,50 zł) specjalne dla młodzieży szkolnej arcydzieło Szekspira p. t. „Wieczór trzech króli".

* * *

Opera Warszawska w Toruniu.

Wspaniała opera rosyjskiego Musorgskiego „Borys Godunow" daje pole śpiewakom, orkiestrze i reżyserji do rozwinięcia całej pełni swych możliwości artystów.

Warszawska opera przywozi nam wspaniałego basa Michałowskiego, primadonnę Terenkoczy-Jastrzębską, świetną mezzo-sopranistkę Halinę Leską, tenora lirycznego opery warszawskiej Adama Dobosza, a dalej śpiewacy tej miary co Kailowa, Janowski, Zygmunt Mosoczy, Junelli-Trembicki — oto szereg głównych nazwisk które zdobią afisz niedzielnego przedstawienia.

Przy pulpicie dyrygenta orkiestry złożonej z 26 najwybitniejszych członków orkiestry stanie Walery Berdiajew.

Włamanie i kradzież. W nocy z 17 na 18 bm. włamali się nieznani sprawcy zapomocą wyjęcia szyby w oknie do restauracji Bonieckiego Wojciecha w Biskupicach pow. toruński, skąd skradli większą ilość papierosów i czekolady łącznej wartości 60 zł. Tej samej nocy przypuszczalnie ci sami sprawcy usiłowali włamać się do plebanji ks. Keistera. Zostali jednak z powodu ujadania psa, spłoszeni.

Włamanie do plebanji. Nieznani sprawcy włamali się zapomocą otwarcia drzwi wytrychem do plebanji w Bierzgłowie pow. toruński, skąd skradli na szkodę ks. Ziętarskiego rozmaite przedmioty, ogólnej wartości 150 zł.

Święto szofera. Klub Szoferów na Pomorzu obchodzi dn. 25. bm. doroczne swe święto szofera według następującego programu: O godz. 8,15: zbiórka przed starostwem powiatowym; godz. 8.30: wymarsz z sztandarami, orkiestrą do kościoła N. P. M. na nabożeństwo; godz. 9: nabożeństwo; godz. 10: po nabożeństwie odmarsz od kościoła na Bydgoskie Przedmieście do lokalu „Oaza" (kasyno urzędnicze); godz. 10,30: zbiórka celem powitania pana wojewody pomorskiego i gości, następnie uroczyste posiedzenie, wręczenie dyplomów członkom honorowym i zasłużonym członkom organizacji. Po zakończeniu uroczystego posiedzenia, konferencja delegatów z całego Pomorza Wieczorem w sali „Oaza" zabawa taneczna urozmaicona niespodziankami.

Szeregowiec 63 p. p. popełnił samobójstwo. Dnia 20. bm. popełnił samobójstwo wystrzałem z karabinu szeregowiec 63 p. p. Lewicki, pochodzący z powiatu wąbrzeskiego. Lewicki był na służbie wartowniczej i należał do zmiany warty, która z rozprowadzającym udawała się na zluzowanie posterunków przy radjostacji wojskowej. W czasie marszu poprosił u rozprowadzającego by mu pozwolił pójść na stronę i w tym to czasie popełnił czyn samobójczy w pobliskich krzakach. Przyczyny samobójstwa nieznane.

Z zebrania Towarzystwa Kupców Chrześcijańskich w Toruniu. Dnia 20. bm. odbyło się zebranie Towarzystwa Kupców Chrześcijańskich. Obradom przewodniczył prezes p. Januszkiewicz. Na wstępie p. Brzeski zdał sprawozdanie ze zjazdu kupiectwa pomorskiego w Świeciu, na którym (Toruń reprezentowało 19 delegatów) do zarządu głównego wybrano p. Zwierzykowskiego. Dalej p. Zwierzykowski referował sprawę zmiany ustawy o podatku obrotowym zaś pp.: Krystek i Kupczyk zdali sprawozdanie jako delegaci z obchodu 25-lecia jubileuszu Towarzystwa Pracowników Kupieckich. W związku z wzrastającem w naszem mieście bezrobociem, zarząd prosi członków Towarzystwa o wydatne poparcie komitetu niesienia pomocy bezrobotnym w przeciągu pół roku, przez który to czas niedopuszczone będą żadne zbiórki w sklepach na jakiekolwiek inne cele. Na 700-lecie miasta Torunia Tow. Kupców Chrześcijańskich postanowiło wydać własnym kosztem specjalną księgę historyczną.

Z zebrania komitetu niesienia pomocy bezrobotnym. Dnia 21 bm. odbyło się zebranie komitetu niesienia pomocy bezrobotnym, pod przewodnictwem p. dr. Krysińskiego. W wyniku obrad uchwalono rozpocząć natychmiast pracę w kierunku niesienia pomocy bezrobotnym. W tym celu postanowiono zwrócić się do komitetu, aby wspólnie z magistratem przeprowadził rejestrację bezrobotnych z uwzględnieniem bezrobotnych obarczonych rodzinami, samotnych i dzieci w wieku szkolnym, przedszkolnym i pozaszkolnym. Dalej ustalono, że bezrobotni z rodzinami otrzymywać mają produkty żywnościowe, dla bezrobotnych samotnych utworzona zostanie kuchnia ludowa. W celu intensywniejszej i sprawniejszej działalności utworzono sekcje i to: dochodową z p. starostą Staniszewskim jako przewodniczącym, sekcję zbioru produktów spożywczych z p. Januszkiewiczem prez. Tow. Kupców Chrześcijańskich jako przewodniczącym, sekcję rozdzielczą z p. kpt. Schabem jako przewodniczącym. Do sekcji tej zgłosiły się również panie z komitetu św. Wincentego a Paulo.

Komornik sądowy skazany na dwa i pół roku więzienia. Przed sądem okręgowym w Toruniu stanął komornik sądowy Adnakiewicz M. oskarżony o sprzeniewierzenie na szkodę skarbu około 10 tys. zł. Adnakiewicz przyznał się częściowo do winy i obwinia również swoich pracowników, którzy mieli go okradać. Po przesłuchaniu świadków i orzeczeniu rzeczoznawcy naczelnego sekretarza sądu grodzkiego p. Srokowskiego, sąd ogłosił wyrok uznający Adnakiewicza winnym zbrodni sprzeniewierzenia i zasądził go na dwa i pół roku ciężkiego więzienia, pozbawienie praw obywatelskich przez 10 lat oraz zwrot zdefraudowanych pieniędzy. Po wyroku odprowadzono go natychmiast do więzienia. Rozprawie przewodniczył sędzia Lipiński, oskarżał prokurator dr. Piziewicz.

Skazanie herszta włamywaczy.

Szamotuły. W okolicach Szamotuł grasowała od września z. r. groźna banda złodziejska, napadając i ograbiając okoliczne majątki. Policja przez dłuższy czas była zupełnie bezradna.

Po energicznych poszukiwaniach natrafiono wreszcie na ślady. W wyniku dalszych badań aresztowano niej. Skwierzyńskiego Andrzeja w Zakrzewku, pow. Szamotuły oraz niej. Zawadzkiego. Śledztwo wykazało, że Skwierzyński był hersztem szajki, do której należał Zawadzki. Mieszkanie jednego z nich było bazą operacyjną całego działania. Tutaj ukrywał on wspólników, tutaj ukrywano przedmioty kradzione. Z Zawadzkim poznał się Skw. w więzieniu. Zawadzki, oprócz wypraw czynionych z Skwierzyńskim, „pracował" również z niej. Szaleńcem, mając z nim na sumieniu 10 kradzieży i 3 napady rabunkowe. Za powyższe kradzieże dokonane z Skwierzyńskim i Szaleńcem został skazany na 6 lat ciężkiego więzienia. Osobno odpowiadał Skwierzyński.

Przykre wrażenie sprawił widok, gdy Skw. wchodził na salę sądową przy pomocy szczudeł, których używa dlatego, że jedną nogę ma krótszą. Kalectwo to zawdzięcza temu, że usiłując wydostać się z więzienia przy pomocy płachty przywiązanej do okna, spadł, z powodu zerwania się płachty, z dużej wysokości na ziemię, raniąc niebezpiecznie nogę. Akt osk. zarzucał mu kradzież z włamaniem na szkodę Kurta Jakuba z Trzcianki i Niegolewskiego St. z Niegolewa oraz ciężkie poplecznictwo. Za powyższe zbrodnie został skazany na 1 rok ciężkiego więzienia.

Żywa pochodnia.

Poznań. Wstrząsający wypadek wydarzył się w jednem z mieszkań w domu przy ul. Kanałowej 17. Zajęta tam nieceniem ognia w piecu 39-letnia Helena Kończyńska polała drzewo naftą, przyczem płomień buchnął z olbrzymią siłą i zapalił odzież nieostrożnej niewiasty.

Ogień stłumiono, lecz Kończyńska odniosła bardzo ciężkie poparzenia. Po doraźnym opatrunku pogotowie przewiozło nieszczęśliwą do lecznicy miejskiej w stanie beznadziejnym. Mimo natychmiastowej opieki lekarskiej, Kończyńska zmarła w kilka godzin po wypadku.

Pruszcz.

Zebranie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej żeńskiej odbędzie się w niedzielę, 25. bm. o godzinie 16 w lokalu p. Pęka z Pruszcza.

Zebranie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej męskiej odbędzie się w lokalu p. Pęka w Pruszczu w niedzielę, dnia 25. bm. o godz. 17.

Osie.

Praca dla bezrobotnych. Władze leśne zatrudniają od kilku dni dużo kobiet przy pracach, związanych z uprawą kultur leśnych. Ponadto znalazło zarobek i pracę sporo ludzi przy kopaniu pieńków w lesie, pozostałych ze starych wyrębów. Zatem obecnie bezrobocie w naszej miejscowości znacznie zmalało.

Reorganizacja instytucji finansowo-kredytowej. W ostatnim czasie przystąpiono do gruntownej reorganizacji jedynej na miejscu polskiej instytucji finansowo - kredytowej jaką jest Oska Kasa Pożyczkowa.

Ekspozytura Pow. Kasy Chorych. Powiatowa Kasa Chorych w Świeciu utworzyła w Osiu w biurze sołectwa swą ekspozyturę która jest bardzo wielkiem udogodnieniem dla zainteresowanej ludności tutejszej okolicy.

GRUDZIĄDZ

Nocny dyżur aptek. Do 24. bm dyżur nocny pełni apteka „Pod Łabędziem" przy Głównym Rynku.

Kino Apollo: „Nasze niewinne narzeczone".

Kino Gryf: „Wesoły porucznik".

Walne zebranie bławatników Pomorza. W niedzielę, 25 bm o godz. 14 odbędzie się w lokalu „Piwiarnia Okocimska" w Grudziądzu ul. Wybickiego 29 walne zebranie bławatników Pomorza (chrześcijan).

Srebrne gody małżeńskie. W dniu 16. bm. obchodzili pp.: Franciszek Pokora ze swą małżonką 25-lecie gody małżeńskie. P. Pokora przebywa w Grudziądzu od 29 lat i od tylu lat jest czynny w firmie Herzfeld & Victorius gdzie obecnie jest mistrzem w odlewni żelaza. P. Pokora jest długoletnim abonentem naszego pisma. Czcigodnym jubilatom życzymy powodzenia, aby szczęśliwie, w zdrowiu czerstwem doczekali się lepszych czasów i złotych godów małżeńskich. „Ad multos annos!".

Nowa rada nadzorcza „Pepege". Jak już donosiliśmy, odbyło się w Warszawie zebranie akcjonarjuszy „Pepege". Wybrano nową radę nadzorczą: prezesem p. senator Hipolit Gliwica, a członkami pp.: inż. Wł. Danielewicz, mec. dr. Karol Mandel i dyr. Jan Odechowski, zastępcami pp.: inż. Jerzy Iwanowski, mec. Wł. Rogoziński i prof. Ludwik Noe. Dawny zarządca Tow. Akc. Rubin Halperin oświadczył, że posiada 16 000 akcji. Układ przewiduje regulację na 70 proc. Długi na rzecz Skarbu Państwa wynoszą: podatek dochodowy 545.600 złotych, z opłat stemplowych 249 900 zł, a razem z innemi coś 1 000.000 zł. Odsetki i kary wynoszą około kilka miljonów złotych. Być może, że zupełne usunięcie Halperinów ułatwi nowym kierownikom sanację tego przedsiębiorstwa, które na terenie miasta Grudziądza dało się we znaki.

Odprawa komendantów hufców harcerskich w Grudziądzu. W niedzielę, 18. bm. w auli gimnazjum klasycznego odbyła się odprawa komendantów hufców chorągwi pomorskiej, poprzedzona mszą św. w kościele garnizonowym, odprawioną przez ks. kapelana Jaranowskiego. Obrady rozpoczęły się pod przewodnictwem komendanta chorągwi pomorskiej, który po zagajeniu zjazdu zapoznał uczestników z programem mającego się odbyć zlotu skautów wodnych na Pomorzu. Termin zlotu jeszcze nie ustalono. Zkolei zakomunikowano zebranym, że Państwowy Urząd W. F. i P. W. ma zamiar ofiarować harcerstwu na własność „Ośrodek żeglarski" w Gdyni wraz z całym sprzętem technicznym. Wiadomość tę obecni przyjęli z wielkim entuzjazmem tem więcej, że dzięki tej ofiarności harcerstwo będzie mogło zabrać się do nader pożytecznej pracy żeglarskiej. W dalszym ciągu obrad poruszano kwestję projektu podziału terytorjalnego chorągwi pomorskiej oraz zorganizowanie dalszych pięciu hufców harcerskich. Komendant chorągwi zaapelował do obecnych, aby przestrzegali harcerzy przed należeniem do organizacji o zabarwieniu politycznem, wychodząc z tego założenia, że harcerstwo jako organizacja bezpartyjna służy całości społeczeństwa.

Akademja Kościuszkowska w „Tivoli". W niedzielę, 25. bm. urządza Sokół żeński uroczystą akademję kościuszkowską, która odbędzie się w „Tivoli". Początek o godz. 16.

Kradzieże. Maćkowski Alojzy zam. przy ulicy Lipowej 3, zameldował kradzież jednego płaszcza.

Szantażysta i oszust Ciesielski - Rendecki przed sądem. Przed sądem grodzkim stawał znany szantażysta i oszust Ciesielski-Rendecki, tym razem oskarżony o słowną obrazę dozorcy więziennego p. Bolesława Lewandowskiego, której dokonał podczas swego pobytu w więzieniu w r. 1928. Pozatem oskarżono go o przywłaszczenie sobie cudzego nazwiska (Rendecki), pod którym się ukrywał. Sąd rozprawę odroczył.

Pod zarzutem zuchwałego rabunku.

Przed sądem okręgowym w Grudziądzu toczyła się rozprawa przeciwko 27-letniemu Kazimierzowi Wierzbickiemu, zamieszkałemu w Radzynie, p. Grudziądzem, oskarżonemu o to, że w nocy z 18 na 19 lipca br. wspólnie z nieujętym dotychczas drugim sprawcą, dokonał kradzieży w plebanji, w której zamieszkiwał ks. Wojciechowski. Opryszki wleźli po ścianie domu na drugie piętro, gdzie po wyjęciu sztab żelaznych weszli do mieszkania.

Spłoszeni przez gospodynię domu złoczyńcy, nie zabrawszy nic, ratowali się ucieczką. W 10 dni później, t. j. 29 lipca, oskarżony miał rzekomo w towarzystwie kilku innych kolegów, dokonać napadu na mieszkanie dr. Hoffmanna w Radzynie. Bandyci pod groźbą rewolweru i noża zabrali małżonce dr. H. różne wartościowe przedmioty, a m. in. i pieniądze w banknotach polskich i zagranicznych na ogólną sumę 1000 zł.

Na rozprawę powołano kilkunastu świadków a m. in. i dr. Hoffmanna, który nie mógł kategorycznie potwierdzić, że oskarżony brał czynny udział w napadzie na jego mieszkanie. Reszta świadków również składała zeznania, nie wnosząc na rozprawę żadnych potwierdzeń, obciążających oskarżonego.

Sąd po przemówieniach prokurtora i obrońcu wygłosił wyrok uniewinniający oskarżonego. Rozprawie przewodniczył wiceprezes sądu okręgowego p. dr. Kornicki, oskarżał prokurator p. Kamiński, oskarżonego bronił p. mec. Marszalik.

Z żałobnej karty.

W środę, dnia 21. bm. pożegnał ten padoł płaczu ś. p. Leonard Wellmann, wójt z Mniszka i współzałożyciel tamtejszego „Sokoła".

Ś. p. Leonard był jeszcze w sile wieku, bo mając lat 59, mógł jeszcze długo służyć Ojczyźnie. Niestety śmierć nieubłagana zabrała Go z posterunku pracy społecznej.

Zmarły był cichy i spokojny, nigdzie się nie wysuwał, za to tem bardziej działał dla dobra Tej, dla której przez całe swe życie pracował.

Niech ta ziemia polska, którą zmarły tak gorąco ukochał, dla której żył i pracował lekką Mu będzie.

Wieczny odpoczynek, racz mu dać Panie, a światłość wiekuista niechaj mu świeci na wieki!

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. Stefanowi B. w Sępólnie donosimy, iż stowarzyszenie **„Sebelverein"** jest nam nieznane. Może Pan dowie się bliższych szczegółów u wyższych władz miejscowych.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 23 października 1931 r.

KALENDARZYK.

Dziś: † Seweryna, Piotra Pascharjusza.
Jutro: Rafała arch., Armelji, Proklusa.
Wschód słońca: godz. 6,42.
Zachód słońca: godz. 16,46.

—o—

DYŻURY APTEK:

1) **Apteka Centralna,** ul. Gdańska nr. 27, tel. 994;
2) **Apteka pod Lwem,** (Okole), ul. Grunwaldzka 144, tel. 191.

—o—

MUZEUM MIEJSKIE przy Starym Rynku, otwarte codziennie od 10 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14 Obecnie w Muzeum, prócz wystaw zwykłych, **kolekcja obrazów malarki ś. p. Leokadji Łempickiej.**

—::—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W piątek z powodu generalnej próby z dramatu Juljusza Słowackiego **„Horsztyński"** teatr nieczynny.

W sobotę 24 b. m. inauguracja sezonu dramatycznego poświęcona utworowi Juljusza Słowackiego **„Horsztyński"**, genjalnemu poecie i wielkiemu dramaturgowi epoki romantycznej. Dyrekcja Teatru z całą troskliwością i pieczołowitością przystąpiła do wystawienia dzieła.

Występ artystów opery warszawskiej.

W poniedziałek 26 b. m. artyści opery warszawskiej wystąpią gościnnie dając operę Musorgskiego **„Borys Godunow"**, która nigdy w Bydgoszczy nie była śpiewana.

Przedstawienie popołudniowe w Teatrze Miejskim.

W niedzielę dnia 25 bm. o godz. 4-ej po południu po cenach od 40 gr do 3,50 zł melodyjna operetka **„Czar walca".**

—::—

Teatr rewji „Uśmiech Bydgoszczy" wystawia codziennie znakomitą rewję p. t. **„Gdzie djabeł nie może..."** z gościnnym udziałem **Meli Grabowskiej.**

W niedzielę odbędą się dwa przedstawienia, o godz. 6 minut 30 i o godz. 9 wieczorem.

Sekretarjat teatru rozpoczął sprzedaż biletów abonamentowych nowego typu w cenie 14 złotych, kupony wartości 20 złotych.

—::—

— **Z okazji 100-tnej rocznicy** napisania przez Mickiewicza potężnego poematu p. t. „Dziady", złączone chóry Echa i Harmonji w Bydgoszczy pod kierownictwem swego dyrygenta p. Jaworskiego, właściciela znanej powszechnie szkoły muzycznej, wystawiają **„Widma"**, przepiękne misterjum muzyczne Moniuszki, oparte na „Dziadach" Mickiewicza. Obok chórów, solistów, deklamatorów, bierze udział orkiestra szkoły p. Jaworskiego, wzmocniona instrumentami artystycznej orkiestry 62 p. p. Bliższe szczegóły doniosą afisze.

— **Ostre strzelanie.** Szkoła Podchorążych, dnia 27 bm. przeprowadzi na strzelnicy bojowej w Jachcicach ostre strzelanie bojowe. Drogi prowadzące w kierunku terenu ostrzeliwanego, będą strzeżone przez wartowników wojskowych.

Nowy proboszcz parafji farnej w Bydgoszczy.

Ks. kanonik Józef Szulc.

Fara bydgoska, piękny zabytek sztuki średniowiecznej, której budowę rozpoczęto w r. 1390, ukończono po 70 latach a gruntownie odrestaurowano i do dawnej świetności przywrócono za naszych czasów (dzięki śp. ks. dziekanowi Skarbek-Malczewskiemu), przyjmie niebawem w swoich omszałych murach — nowego proboszcza. Będzie nim, jak już donosiliśmy, ks. kanonik Szulc z Poznania, rodak z Pałuk, mąż w sile wieku, bo liczący lat 49.

Ks. kanonik Szulc ma już za sobą ćwierć wieku pracy kapłańskiej i społecznej — nadzwyczaj owocnej. Wspólnie bowiem z obecnym ks. biskupem Dymkiem organizował T-wa Czytelni Ludowych w Ostrzeszowskiem, kursa oświatowe dla wychodźców w Niemczech i kursa na Pomorzu. Następnie działał w Związku Kobiet Pracujących w Poznaniu. Od czternastu lat kieruje ks. kanonik Szulc organizacją Młodych Polek. Przejął 4 towarzystwa a pozostawia dla swego następcy towarzystw 473, gdyż nie wiadomo czy rozległe obowiązki duszpasterskie w Bydgoszczy ks. kanonikowi Szulcowi na dalszą pracę czołową w Związku, mającym biura w Poznaniu, pozwolą. Nie wiadomo jeszcze, jak się te sprawy ułożą, to jedno jest pewne, że Bydgoszcz — otrzyma światłego Kapłana - Społecznika, godnego następcę dotychczasowych proboszczów farnych.

Witamy Go serdecznie!

Wiadomości z Tucholi.

Uroczystość 10-lecia harcerstwa. Miejscowe harcerstwo obchodziło 10 rocznicę istnienia bardzo uroczyście. W przededniu uroczystości odbył się capstrzyk. W dniu uroczystości odbyło się w kaplicy Elżbietanek uroczyste nabożeństwo celebrowane przez kapelana hufca tucholskiego ks. prof. Strogulskiego, który po mszy św. poświęcił proporzec IV. tucholskiej drużyny harcerskiej przy sem. naucz. Wygłosił również stosowne do chwili przemówienie. Brały także udział delegacje z Starogardu i Chojnic ze sztandarami. Po złożeniu przyrzeczenia harcerskiego, które odebrał komend. hufca p. Nowaczyk, odbyła się na dziedzińcu seminarjum defilada, przed pp. wychowawcami, przedstawicielami władz i urzędów i członkami Koła Przyjaciół Harcerstwa. W auli seminarjum odbyło się uroczyste posiedzenie, które zagaił prof. p. Wandtke witając wszystkich przybyłych. Przemawiali pp. dyr. Adamowicz prezes harcerstwa, Rochon oraz inspektor Zdek. Również odczytano pismo z Pom. Komendy Chorągwi Harcerskiej z Torunia. Następnie odbyły się zawody lekkoatletyczne pomiędzy H. K. S. Starogard i Tuchola. Wieczorem odbyła się uroczysta akademja, na której program składały się: deklamacje, śpiewy, występ orkiestry seminarjum i przemówienie prof. p. Warczaka. Podczas całej uroczystości przygrywała po raz pierwszy orkiestra seminarjum nauczycielskiego.

Zjazd delegatów straży pożarnych. Odbył się w naszem mieście zjazd delegatów ochotniczych straży pożarnych powiatu tucholskiego i sępoleńskiego celem zorganizowania związku okręgowego straży pożarnych na oba te powiaty. Zjazdowi przewodniczył naczelnik okr. straży poż. p. Przytarski z Tucholi. Przybyli z Zw. Strz. województwa pomorskiego instruktor p. Roszczyk i insp. p. Karczewski. Do prezydjum zebrania weszli pp. starosta Woronowicz przewodniczący, ławnicy: burmistrz Saganowski, Jagielski z Sępólna, jako sekretarz Hering z wydz. powiat. Po przemówieniu p. inspektora Karczewskiego wygłosił referat organizacyjny instr. p. Roszczyk. Następnie przyjęto statut związku z pewnemi zmianami. Jako członków do zarządu Związku wybrano pp.: burm. Saganowski, nacz. Przytarski, Kaczmarek z Bysławia, Rogowski z Śliwic, Wolski z Sępólna, Młodzik z Więcborka, Jackowski z Kamienia. Zastępcy: Porazik z Tucholi, Pajzderski z Sępólna. Kom. rew.: Jagielski burm. z Sępólna, Warczak z Gostyczyna i Kamiński z Bysławia. Zastępcy: Wierzowski z Więcborka i Pączek z Drożdzienicy.

TOPÓLNO. Akcja pomocy bezrobotnym. Odbyło się zebranie konstytucyjne celem założenia komitetu pomocy bezrobotnym, które zagaił ks. prob. Deja z Topólna. W skład komitetu wchodzą: ks. prob. Deja przewodniczący, pp.: Franciszek Mroziński sekretarz, oraz Juljan Żółtowski wójt z Grabówka, Andres Jan z Topolinka, Fr. Perlik sołtys z Topólna, Stanisław Korthals sołtys z Topolinek, Wilhelm Matthes z Topolinek, Otto Loenser z Topólna, Falencik z Rudek, F. Śmieszek z Konstantowa, Władysław Draheim sołtys z Rudek oraz Jan Wiecki sołtys z Trepla.

— **Podziękowanie.** Zarząd Bydgoskiego Komitetu Niesienia Pomocy Wdowom i Sierotom po prac. kol., składa p. Józefowi Berendtowi, właścicielowi restauracji dworcowej staropolskie „Bóg zapłać" za urządzenie bufetu na wieczorku towarzyskim oraz za przekazanie 55,— zł na rzecz wdów i sierot. Firmie Hartwig serdeczne podziękowanie za bezpłatne dwukrotne udzielenie furmanki.

— **Tępienie szczurów.** Wydział sanitarny magistratu komunikuje, że jesienne tępienie szczurów w mieście Bydgoszczy odbędzie się w dniach 7 i 14 listopada br. za pomocą „Ratolu", Wytwórni Chemiczno-Farmaceutycznej Sanator w Bydgoszczy. Specjalnych zezwoleń na zakup trucizny Wydział Zdrowia nie wydaje, należy jednakże przy kontroli okazać się opakowaniem, które musi być zaopatrzone w pieczątkę sprzedającego i datę nabycia.

Odnośne rozporządzenie zostanie rozplakatowane na wszystkich słupach miejskich.

— **Kurs przeciwjagliczy dla lekarzy** rozpocznie się w Państwowej Szkole Higjeny dnia 18 listopada i będzie trwał do 25 listopada rb. Zgłoszenia na kurs przyjmuje sekretarjat Państwowej Szkoły Higjeny — Warszawa, ul. Chocimska 24.

Kino Kristal
Pocz. o godz. 7 i 9.
w niedz. od 3,20.
Zniżki ważne.

Dziś w piątek premjera
najdowcipniejszej komedji która rozwesela każdego do rozpuku, wywołując huragany śmiechu i wesołości pod tytułem

Kapitan Marynarki

W rolach głównych:
Harry Liedtke
Marja Paudler
Fritz Kampers
Hans Jugkerman
Lia Eibenschuetz

Nadprogram:
„Robot" człowiek maszyna groteska rysunkowa.
Niedobrane małżeństwo zdjęcia dź. z Zool. Hagenbecka.
Najnowszy tygodnik Foxa.

Włamanie do spółdzielni kolejarzy.

Włamywacze przebili sufit, przez który wdarli się do spółdzielni i skradli za 3.000 złotych towaru.

Nie wiadomo już, jak się dzisiaj chronić przed włamywaczami, dla których niema dość silnych zamków, ani też dość silnych murów. Z łatwością rozrywają najsilniejsze zamki, przebijają mury, robią podkopy, albo też wybijają dziury w sufitach.

Takiego właśnie **przebicia sufitu,** dokonali jacyś nieznani sprawcy w ubiegły piątek, około godz. 5 nad ranem **do spółdzielni pracowników kolejowych** przy ul. Dworcowej, gdzie skradli różne towary, a przeważnie obuwie i swetry

na sumę 3.000 zł.

Dom, w którym się mieści spółdzielnia, nie jest zdaje się przez nikogo zamieszkały. Była tam dawniej sala taneczna dla zabaw, którą później przerobiono na składnicę spółdzielni. Dach składnicy pokryty jest nazewnątrz papą. Ponad składnicą niema już żadnych zabudowań.

Otóż włamywacze dostawszy się od strony podwórza na dach, przebili dziurę w suficie i tą drogą **po sznurach spuścili się do składnicy.** Tam wysypali sól z worków, w które następnie załadowali cenniejsze towary i niepostrzeżeni przez nikogo ulotnili się.

Przechodnie widzieli wprawdzie na ul. Sobieskiego około godz. 6 nad ranem jakichś trzech osobników z wypchanemi workami na plecach, lecz nikt nie przypuszczał kradzieży.

Spółdzielnię kolejarzy już **drugi raz** w przeciągu stosunkowo niedługiego czasu odwiedzają złodzieje. Pierwszym razem włamali się oni przez okno wystawowe od strony ulicy Dworcowej, a gdy po tem doświadczeniu okna zabezpieczono kratami, włamali się obecnie przez sufit.

Złodzieje mieli niemało trudności z windowaniem skradzionych towarów do otworu wysokiego sufitu. Aby temu podołać, ustawili na stołach znalezioną w składnicy drapkę, po której **podawali przez otwór towary znajdującym się na dachu towarzyszom,** poczem za pomocą sznurów sami wywindowali się na dach. Drapkę pozostawili stojącą na stołach.

Policja czyni energiczne poszukiwania za złodziejami, którzy nie pozostawili po sobie żadnych śladów.

Bezpłatnie
otrzyma **każdy nowy abonent** „Dziennika Bydgoskiego" w końcu bieżącego roku
ilustrowany i obszerny kalendarz książkowy
na rok 1932
Prosimy wszystkim krewnym i znajomym powiedzieć o tem i nakłonić Ich do **zaabonowania** „Dziennika Bydgoskiego" **na listopad.**

Szkolenie sióstr pogotowia sanitarnego.

W pierwszych dniach listopada Polski Czerwony Krzyż wznawia szkolenie sióstr pogotowia sanitarnego.

Kurs składa się z części teoretycznej (wykłady odbywać się będą dla wygody słuchaczek w godzinach wieczornych) i z praktyki szpitalnej w wymaganej ilości godzin.

Zgłoszenia w biurze P. C. K., ulica 3 Maja nr. 24 między godz. 12—1, gdzie podane będą warunki przyjęcia.

Wiek kandydatek nie niższy jak 18 lat, nie wyżej lat 40.

—::—

— **Nie odmawiajcie dzieciom uciechy** i to w dodatku takiej, która łączy się z szlachetnym celem pomocy dla bezrobotnych. Gdzie sposobność ku temu? **Kupić bilet wstępu na przedstawienie „Baba Jaga"**, które odbędzie się dzięki wysiłkom sokoląt Żeńskiego „Sokoła" w niedzielę, 25. bm. punktualnie o godz. 3 po południu w **Strzelnicy przy ul. Toruńskiej.** Kasa otwarta już od godz. 2 po poł. **Sprzedaż przed czasem w filji „Dziennika Bydgoskiego" przy ul. Dworcowej nr. 5.**

— **Polski zbór augsbursko-ewangelicki** komunikuje, że w niedzielę, 25. bm. o godz. 12 w południe w kościele przy ulicy Poznańskiej nabożeństwo odprawi pastor Fibich z Torunia.

Ujęcie sprawców napadu na Promenadzie.

Prosty przypadek przyczynił się do ujęcia bandytów. — Kierownika wydziału śledczego P. P. zaczepiło na ulicy dwóch pijanych osobników, którzy, po aresztowaniu, okazali się bandytami.

Donosiliśmy we wczorajszym numerze naszego pisma, że jakichś dwóch osobników, napadło na ulicy Promenada na przechodzącego robotnika, któremu zabrali gwałtem kiełbasę i usiłowali zedrzeć z niego palto, lecz spłoszeni przez przechodniów, zbiegli.

Obecnie dowiadujemy się, że poszkodowanym był August Bohn, brukarz, zamieszkały przy ulicy Ujejskiego 41. Bezczelni osobnicy dokonali na niego napadu **w biały dzień, o godzinie 2,20 po południu,** przyczem **srodze pobili** swą ofiarę. Palto usiłowali zedrzeć zeń przemocą, lecz na krzyk napadniętego, nadbiegli ludzie, wobec czego rabusie ulotnili się.

Wieczorem tegoż samego dnia, t. j. 20 bm., o godzinie 19, wracał ze służby do domu kierownik wydziału śledczego P. P. p. podk. Lisowski, i będąc na ulicy Dworcowej, został zaczepiony przez jakichś dwóch podchmielonych osobników, których przy pomocy st. posterunkowego Królaka, doprowadził do urzędu śledczego. Przy badaniu, okazało się, że są to ci sami osobnicy, którzy dokonali powyżej opisanego napadu na Augusta Bohna, niejaki Hubert Wilczak, zamieszkały przy ulicy Biedaszkowo 18 i Stanisław Frąckowiak, bez stałego miejsca zamieszkania.

Obadwaj zostali osadzeni w areszcie.

Z walnego zebrania Koła Rodzicielskiego

przy państw. gimnazjum humanistycznem.

Dnia 18 bm. odbyło się w auli gimn. humanistycznego walne zebranie Koła Rodzicielskiego. Zebranie zagaił przewodniczący Koła inspektor szkolny Łapiński, podając zebranym porządek obrad.

Marszałkiem zebrania wybrano mec. Skrzyniarza.

Pouczający referat na temat: **„Wychowanie religijne dziecka"** wygłosił ks. prof. Kukułka.

Protokół z ostatniego walnego zebrania odczytał sekretarz p. Mazur, a następnie zdał sprawozdanie z działalności Koła. Ze sprawozdania dowiedziano się, że odbyły się dwa referaty, wygłoszone przez prof. Wojciechowskiego „O wychowaniu fizycznem" i prof. dr. Wieckiego „O higjenie". Przewidziane są dalsze referaty.

W imieniu komisji rewizyjnej potwierdził p. sędzia Staśkiewicz zgodność ksiąg kasowych, na którego wniosek jednogłośnie udzielono zarządowi absolutorjum.

Zebranie zatwierdziło ponownie ten sam skład zarządu z prezesem p. Łapińskim na czele.

Następnie przewodniczący przedstawił projekt urządzenia dwóch imprez w celu przysporzenia kasie funduszów. Komitet ma zamiar wysłać uczniów mniej zamożnych rodziców na kolonje wakacyjne w czasie wakacyj.

—::—

Tania sobota u Braci Mateckich.

Prawdziwe zadowolenie sprawiła ostatnia „Tania Sobota" u Braci Mateckich tym wszystkim, którzy zakupywali trykoty i swetry. W zrozumieniu **tanich cen** przeważnie Panie zakupywały trykoty **całemi tuzinami,** ażeby wykorzystać tak rzadką okazję i w tak ciężkich czasach **tanio** przyodziać całą rodzinę. Ponieważ dużo Pań wspomniało o pończoszkach, które kiedyś w „Tanie Soboty" u Braci Mateckich nabywały, postanowiono zadość uczynić marzeniom Szanownych Pań i wyłożono na jutrzejszą „Tanią Sobotę" pończoszki damskie i dziecięce, skarpety, oraz rękawiczki. To też niewątpliwie wszyscy skorzystają przy zakupie pończoch, skarpet i rękawiczek z „Taniej Soboty" u Braci Mateckich, gdyż ceny są bajecznie niskie, a towar o najlepszych gatunkach. **Przypominamy, że odtąd każda sobota będzie u Braci Mateckich obfitowała w ciekawe niespodzianki i prosimy bacznie śledzić ogłoszenia sobotnie.**

Z frontu walki z bezrobociem.

Nowy zarząd Komitetu Obywatelskiego niesienia pomocy bezrobotnym miasta Bydgoszczy.

(n) Wobec zrzeczenia się przez generała Thomméego prezesury w tutejszym Komitecie Obywatelskim niesienia pomocy bezrobotnym, zwołano do ratusza nadzwyczajne zebranie członków — celem wyboru nowego prezesa i uzupełnienia składu zarządu.

Prezesem wybrano wiceprezydenta miasta **dr. Chmielarskiego,** I. wiceprezesem **ks. prob. Konopczyńskiego,** II. wiceprezesem **radcę Stobieckiego** — wiceprezydenta Izby Przemysłowo-Handlowej.

Komitet wykonawczy, do którego z urzędu należeć będzie starosta grodzki, dalej reprezentant armji i przewodniczący poszczególnych sekcyj, ma usprawnić pracę zarządu wieloosobowego.

Postanowiono odczekać instrukcyj z województwa i zażądać stamtąd pomocy finansowej i obiecanego **węgla i cukru.** Na miejscu urządzi się pierwszą kwestę publiczną w pierwszą niedzielę listopada i zarządzi się zbiórkę odzieży. Ponieważ całej akcji pewne czynniki pragną nadać charakter **urzędowy, społeczeństwo** nie bardzo wierzy w jej powodzenie. A jednak

pomoc dla Bydgoszczy jest sprawą nie cierpiącą zwłoki.

Porównując stan zatrudnienia obecnie i przed rokiem przychodzimy do wniosku, że **liczba bezrobotnych wzrosła o 30 procent.**

W połowie października b. r. zarejestrowano w Bydgoszczy **4361 bezrobotnych** (nie licząc pozbawionych pracy samodzielnych rzemieślników), z tych **tylko 852 miało prawo do zasiłku z Funduszu Bezrobocia.** Uważając każdego zarejestrowanego bezrobotnego jako żywiciela 3 osób, otrzymujemy cyfrę 10725. Do tego dochodzi **1390 ubogich miejskich.** To znaczy, że okrągło

12.000 mieszkańców Bydgoszczy nie ma środków do życia.

A więc przeszło 10 proc. ogólnej liczby mieszkańców zeszło za rządów „radosnej twórczości" na dziady.

Zeszłego roku, o tym czasie, bezrobotnych było 3380, zasiłek otrzymywało ponad 1000 osób.

Bezczelni złodzieje.

W ub. środę, około godziny 8 wieczorem, jakichś trzech nieznanych osobników zakradło się na plantacje przy ul. Sielanka 3, dokonywując tam kradzieży liści mahoniowych. Zauważył ich jednak dozorca plantacji Sobkowiak Antoni, który zbliżył się do osobników w celu przeszkodzenia im w kradzieży. Bezczelni złodzieje rzucili się **na niego z nożami,** wobec czego, dozorca widząc się zagrożonym, **użył broni palnej, raniąc nią jednego z nich,** poczem wszyscy trzej zbiegli w kierunku kościoła św. Wincentego a Paulo.

—::—

— **Kradzież w kinie „Apollo".** W nieczynnem obecnie kinie „Apollo", dokonano w jakiś zagadkowy sposób kradzieży dwóch koców i bielizny pościelowej, wartości 90 zł na szkodę p. Wiktora Drabińskiego, urzędnika firmy „Impregnacja", zamieszkałego przy ul. Marsz. Focha, oraz dwóch par portjer flauszowych, koloru ciemno-zielonego, wartości 320 zł, na szkodę firmy „Impregnacja".

— **Kradzież torebki w kościele.** P. Katarzynie Leśniewskiej, zamieszkałej w Murowańcu, jakiś nieznany sprawca skradł podczas nabożeństwa w kościele farnym torebkę ręczną z zawartością 50 zł. Kradzieży dokonano w chwili, gdy p. L. położyła torebkę obok siebie na ławce i zatopiła się w modlitwie.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

SOBOTA, 24 PAŹDZIERNIKA.

POZNAŃ. 7,15—8,00: Gazeta poranna R. P. 13,05—14,00: Koncert gramofon. 17,50 do 18,05: Odczyt z cyklu o dziennikarstwie. 18,05—18,30: Transmisja z Wilna. Słuchowisko dla dzieci pt. „Poselstwo Wicusia". 18,30—18,50: Koncert dla dzieci (transm. z Warszawy). 18,50—19,15: Koncert klubu mandolinistów „Mozart". 19,15—19,40: Recital fortepianowy w wykonaniu p. Nadzieji Padlewskiej. 19,40—20,00: Nadprogram z ilustr. muz. 20,00—21,55: Transmisja koncertu pieśni słowiańskiej z Pragi via Warszawa. 22,30—24,00: Muzyka taneczna z kawiarni „Esplanade".

WARSZAWA-RASZYN. 12,15—13,15: Muzyka z płyt gramofonowych. 14,45—15,05: Muzyka z płyt gramofonowych. 15,50—16,15: Muzyka z płyt gramofonowych. 16,40—17,10: Koncert. 17,10—17,35: Odczyt z Krakowa. 17,35—18,05: Koncert popołudniowy. 18,05 do 18,30: Słuchowisko dla dzieci z Wilna. 18,30—18,50: Muzyka. 19,15—19,25: Wiadomości bieżące rolnicze. 19,30—19,45: „Na widnokręgu". 20,00—21,55: Transmisja z Pragi. Koncert pieśni słowiańskiej. 21,55 do 22,10: Feljeton p. t. „Dzieje papierosa". 22,10: Utwory Chopina w wyk. Bolesława Kona. 23 00—24,00: Płyty gramofonowe.

NIEDZIELA, 25 PAŹDZIERNIKA.

POZNAŃ. 9,00—9,30: Koncert poranny R. P. 9,30—10,10: Gazeta poranna R. P. 10,15—11,45: Nabożeństwo z Katedry poznańskiej. 12,05—13,05: Odczyty rolnicze. 13,05—14,00: Koncert popołudniowy. 16,50—17,00: O wyniku międzypaństwowego meczu piłkarskiego „Polska — Jugosławja". 17,00—17,30: Audycja dla dzieci. 17,30—18,30: Koncert gramofon. 18,30—19,25: Koncert orkiestry Radja Poznańskiego. 19,25—19,45: Nadprogram z ilustr. muz. 19,45—20,15: Słuchowisko pt. „Pójdźmy za nim". 20,15—21,55: Koncert wieczorny. (Transmisja z Warszawy). 22,15—24,00: Muzyka taneczna z płyt gramofonowych.

WARSZAWA-RASZYN. 10,15—11,35: Nabożeństwo z Krakowa. 11,35—11,50: Odczyt misyjny. 12,35: Poranek symfoniczny z Filharmonji Warsz. 14,00—14,20: Odczyt rolniczy. 14,20—14,40: Muzyka z Katowic. 14,40—15,00: Odczyt rolniczy z Katowic. 15,00—15,15: Muzyka z Katowic. 15,15—15,55: Audycja żołnierska. 15,55—16,20: Program dla dzieci starszych i młodzieży. 16,25—16,40: Płyty gramofonowe. 16,40—16,55: Odczyt z Krakowa. 17,00—17,15: Płyty gramofonowe. 17,15—17,30: Odczyt z Krakowa. 17,45—19,00: Koncert popołudniowy. 19,25—19,40: Płyty gramofonowe. 19,45—20,15: Słuchowisko podług noweli H. Sienkiewicza p. t. „Pójdźmy za nim". 20,15 21,55: Koncert popularny. 21,55—22,10: Kwadrans literacki. 22,10—22,40: Recital skrzypcowy Ignacego Weissenberga. 22,45—22 55: Wiadomości sportowe. 23,00—24,00: Muzyka lekka i taneczna.

Nie żałuj na głodnych!

Oddział młodocianych **„Sokoła Żeńskiego"** wystawia **w niedzielę, dnia 25 b. m.** o godzinie 3-ciej po południu piękną bajkę sceniczną **„Baba Jaga"**

Cały dochód przeznacza się na bezrobotnych. — Wstęp dla dorosłych 1 zł i 50 gr, dla dzieci 50 i 30 gr.

Zrozumiałeś już o co chodzi — to pomożesz w walce o zwycięstwo dobra. — Nie zrozumiałeś jeszcze — to skorzystasz z okazji VIII. Dnia Katolickiego i dasz się pouczyć.

„Sokół żeński"

Dziś w piątek ćwiczeń młodzieży niema.

Próba generalna dziś o godzinie 6,30 punktualnie.

—::—

— **Osobiste.** Dyplom i tytuł magistra praw uzyskał na wydziale prawno-ekonomicznym Uniwersytetu Poznańskiego, urodzony we Lwowie, syn zamieszkałego w Bydgoszczy, ogólnie szanowanego mecenasa Jurkiewicza.

— **Nabożeństwo w kościele garnizonowym.** W niedzielę, dnia 25. bm. odbędą się w kościele garnizonowym dwa nabożeństwa wyjątkowo o przesuniętym czasie tj. o godzinie 8 i 10.

— **Nabożeństwo dla głuchoniemych.** W niedzielę, dnia 25. bm. o godz. 10,30 odprawi się w kaplicy św. Florjana nabożeństwo z kazaniem dla głuchoniemych.

— **Nalepki na Dzień Katolicki** w cenie 10 gr nabywać można w księgarni Braci Bażańskich, Gieryna, pl. Teatralny, Idzikowskiego plac Wolności, Cirockiej, ul. Dworcowa, Czajkowskiej, św. Trójcy 22 a, „Expres" ul. Dworcowa róg Fredry oraz w kancelarji parafji św. Trójcy.

— **Teatr Popularny** Kom. Bezrobotnych Pracowników Umysłowych w sali „Pod Lwem". Dziś w piątek o godz. 3 **„Ordynans w zalotach"** St. Turskiego. Początek o godz. 8. Nowe dekoracje. Własna orkiestra. Ceny miejsc od 30 gr do 1 zł.

— **Obiady dla niezamożnej inteligencji.** Zarząd kuchni dla niezamożnej inteligencji (ul. Cieszkowskiego 9) przypomina społeczeństwu m. Bydgoszczy, pp. urzędnikom i uczącej się młodzieży, że wydaje codziennie obiady mięsne w cenie 65 groszy. Przy sposobności zarząd komunikuje, że w miesiącu wrześniu br. wydano tanich obiadów 1577, bezpłatnych zaś 370.

— **Ważne dla pań!** Znana pracownia sukien damskich pod firmą „Chic Parisien" przy ul. Gdańskiej 26 II. piętro w Bydgoszczy otrzymała zezwolenie na prowadzenie kursów kroju i szycia pod kierownictwem właścicielki **Leokadji Radkowej.** Nauka kroju prowadzona jest nowoczesnym systemem, używanym obecnie w akademjach zagranicznych—teoretycznie i praktycznie (na materjałach). Kończącym kurs wydaje się świadectwa. Zapisy kandydatek przyjmuje się codziennie od 9—1 i 3—6 po południu. Przy kursach pierwszorzędna pracownia.

Wielką zabawę jesienną urządza w sobotę 24. bm. w salach Strzelnicy przy ul. Toruńskiej filja Ch. Z. Z. „Kabel Polski". Początek zabawy o godz. 7 wieczorem. Wstęp 50 groszy. Do tańców przygrywać będzie doborowa orkiestra.

— **Miejscowe Okr. Koło Związku Inwalidów Woj.** przypomina członkom swym jak i Szan. Obywatelstwu o **wieczorku familijnym,** odbywającym się w niedzielę dnia 25 bm. w salach „Strzelnicy", przy ul. Toruńskiej, i prosi o łask. poparcie przez wzięcie licznego udziału. Początek o godz. 17. Wstęp tylko za zaproszeniami, które odebrać można jeszcze w sekretarjacie — Zbożowy Rynek nr. 7.

— **Nie z katolickiego, a z ewangelickiego cmentarza.** Donosiliśmy w środowym numerze naszego pisma, o kradzieży drzwi mosiężnych z grobowca na cmentarzu. Obecnie, jak nas oficjalnie informują, drzwi zostały skradzione na cmentarzu ewangelickim, przy ul. Jagiellońskiej, z grobowca familijnego p. Marji Blumwe, zamieszkałej przy ulicy Gdańskiej 24. Drzwi, których wartość wynosi 1800 złotych, odnalezione zostały u jednego z paserów w Bydgoszczy i zwrócone poszkodowanej.

Ważne dla rzemieślników.

Dwukrotnie już odbył się urządzony przez Izbę Rzemieślniczą w Bydgoszczy **kurs prawidłowej książkowości** połączonej z nauką **ustawodawstwa podatkowego, przemysłowego i socjalnego.** Wobec wielkiego zainteresowania ze strony rzemiosła oraz zupełnego zadowolenia dotychczasowych kursistów Izba Rzemieślnicza urządza jeszcze jeden taki kurs i to w czasie **od 1 listopada do 20 grudnia br.**

Prowadzenie prawidłowych ksiąg handlowych jest szczególnie pożądane w celach równomiernego wymiaru podatków. Kto w zeznaniu powołuje się na księgi handlowe, temu podatek nie może być ustalony odmiennie od złożonego zeznania. Sposób nauczania książkowości na kursie Izby umożliwia każdemu rzemieślnikowi samodzielne prowadzenie prawidłowych ksiąg handlowych, które służą jako materjał dowodowy w sprawach podatkowych. Oprócz rzemieślników mogą w kursie brać udział także członkowie ich rodzin. Lekcje odbywać się będą dwa razy tygodniowo w godzinach wieczornych. Jako częściowy zwrot wydatków pobiera się za udział w kursie 15,— zł.

Zgłoszenia należy kierować do **Izby Rzemieślniczej,** Jagiellońska 10.

Bandycka napaść
na ulicy Warmińskiego.
Bandyta wyrwał kobiecie torebkę, a chcącemu go przytrzymać, groził rewolwerem.

W ubiegły wtorek, wieczorem, na przechodzącą ulicą Emila Warmińskiego, pewną panią, napadł jakiś nieznany bandyta, który uderzył przechodzącą pięścią w głowę, poczem

wyrwał jej z rąk torebkę,

usiłując zbiec.

Świadkiem tej sceny był, przechodzący akurat ulicą, pewien konduktor tramwajowy, który **zastąpił drogę uciekającemu bandycie i przytrzymał go za rękę.**

Bandyta, aby się uwolnić, **momentalnie wydobył z kieszeni rewolwer i wymierzył go w piersi konduktora,** a następnie, korzystając z jego chwilowej konsternacji (zakłopotania), wyrwał się i zbiegł.

Jak się dowiadujemy, policja mając dokładny rysopis bandyty, zdołała go już podobno ująć.

Samobójstwo.

W ubiegłą środę wieczorem popełniła samobójstwo, przez otrucie się, około 30 lat licząca, Marta Żakowska, kobieta lekkich obyczajów, zamieszkała przy ulicy Pod Blankami 18. Żakowska udała się do swego pokoju, oświadczając domownikom, iż jest senną i uczuwa potrzebę snu. Za chwilę usłyszano jęki, dochodzące z jej pokoju, a gdy się tam udano, zastano denatkę leżącą na łóżku i wijącą się w bólach. Zawezwane pogotowie ratunkowe odwiozło nieprzytomną już do szpitala miejskiego, gdzie wkrótce życie zakończyła.

Przyczyną samobójstwa była podobno nieuleczalna choroba nerek.

—::—

PROGRAM W KINACH.

CORSO wyświetla dziś po raz ostatni film p. t. **„Atlantyda"**, oraz wesoły nadprogram.

KRISTAL. Przybył do Bydgoszczy człowiek o najmilszym uśmiechu, popularny na wszystkich ekranach Europy i ukaże się dziś w kapitalnym filmie p. t. **„Kapitan marynarki".** Widzieliśmy już Harry Liedtkego w różnych kreacjach, ale jako marynarz jest najdoskonalszą jego ostatnią postacią. Sekunduje mu dzielnie pełen komizmu Kampers, oraz Junkerman, Marja Paudler i inni. Powikłania miłosne „marynarzy i blondynek", są świetną pełną humoru komedją. Nadprogram, Robot człowiek maszyna" groteska rysunkowa, „Niedobrane małżeństwa" wśród zwierząt, oryginalne zdjęcia z zoologu Hagenbecka i tygodnik.

MARYSIEŃKA demonstruje jeden z najpiękniejszych filmów Ramona Novaro p. t. **„Pcrucznik Armand"** z czasów epoki Napoleońskiej, oraz wyświetla **„Zdrajcę z Zachodu"**, sensację niezmiernie ciekawą. Oba te filmy stanowią wielki i ładny podwójny program.

NOWOŚCI wyświetla w dalszym ciągu świetny dramat dźwiękowy rozgrywający się wśród śnieżnych gór północnej Kanady p. t. **„Miłość wśród lodów"** z udziałem J. Gilberta i Baslasy Leonard. W programie wesoła komedja p. t. „Wesoła uczta" oraz natura.

OKO. Dziś po raz ostatni **„Miłosny szept nocy"** z Lil Dagover, Janem Stüwe i Al. Murskim. Na scenie piękna rewja październikowa w 9 obrazach z udziałem znakomitych sił, m. in. Janiny Tomskiej, Bajona i Aleksandryjskich.

WOJSKOWE wyświetla od dnia 23 do 25 bm. potężny dramat życiowy, rozgrywający się podczas wielkiej wojny p. t. **„Legjon potępieńców".** W roli głównej Fay Wray Gary Cooper i Lane Chandler. Nadprogram dwie wesołe komedje rysunkowe.

—::—

— **Ujęto:** 1 osobę za wywołanie bójki, 1 za opilstwo, 1 podejrzaną o kradzież, 1 za poplecznictwo i 2 osoby do zbadania lekarskiego.

Nowe koła szkolne L. O. P. P.

Akcja propagandowa prowadzona przez Komitet Miejski L. O. P. P. (Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej) na terenie miasta, przy poparciu władz szkolnych, przyczynia się do powstania coraz to nowych Kół Szkolnych L. O. P. P.

Dzięki temu Komitet zanotował już 30 kół szkolnych L. O. P. P., a ogólną liczbę członków z pośród młodzieży 5.400, liczba ta stale wzrasta.

W bieżącym roku koła szkolne wykazują nadzwyczaj żywą działalność, przy niektórych istnieją nawet sekcje modelarskie, w których uczniowie pod kierownictwem pp. nauczycieli robót ręcznych wykonują wzorowe modele latające (minjaturki samolotów).

Oby ten przykład naszej młodzieży obudził większe zainteresowanie Ligą wśród starszego społeczeństwa, a wówczas liczba członków w Bydgoszczy z dotychczasowej 890 zwiększy się podwójnie.

Pomagajmy wszyscy tworzyć silną obronę przeciwgazową. Nie żałujmy na ten cel drobnych składek. Zapisy na członków L. O. P. P. przyjmują:

1) Księgarnia Idzikowskiego, ul. Gdańska 23.

2) Księgarnia Braci Bażańskich, ulica Gdańska 17.

3) Księgarnia Gieryna, plac Teatralny.

4) Skład art. piśm. Hofmana, ul. Gdańska 77.

5) Magistrat (Ratusz) pokój 7.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

S. M. Pierwszy dzierżawca ma niewątpliwie prawo do odszkodowania. Jeżeli Pan wydzierżawił rolę nie od pierwszego dzierżawcy, a od osoby, uprawnionej do użytkowania, odszkodowanie zapłacić winna ta osoba, nie Pan.

Podane zwroty nie zawierają cech obrażających Pana. Skarga mogłaby być bezskuteczna.

M. L. 100 mk. niem. z lipca 1919 r. odpowiada wartości 240 zł

Mydło Mixa
najlepsze
najtańsze

Ceny podawane Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 22. 10. 1931 roku.

Cena za 100 kg.	od zł—do zł
Pszenica	20,00—21,25
Żyto	20,50—2 ,25
Jęczmień	20,50—21,50
Jęczmień browarny	24,50—25,50
Groch Viktorja	20,00—24,00
Groch Folgera	00,00—00,00
Groch jadalny polny	00,00—00,00
Owies	20,00—21.00
Otręby pszenne	12,00—13,50
Otręby żytnie	13,00—13,50

Ogólne usposobienie spokojne.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 22. 10. 1931 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	00,00— 22,50
Pszenica	21,50— 22.00
Jęczmień przemiałowy	21,25— 22,25
Jęczmień browarowy	25.50— 26,50
Owies nowy	21.25— 22 25
Mąka żytnia 65% wł. worki	33,50— 34 50
Mąka pszenna 65% wł. worki	32,50— 34 50
Otręby żytnie	13.50— 14,25
Otręby pszenne	12,25— 13 25
Otręby pszenne (grube)	13,25— 14,25
Rzepak	29,00— 30 00
Groch Victoria	21,00— 26,00
Groch Folgera	24,00— 26,00
Ziemniaki jadalne	2,50— 2,80

Ogólne usposobienie stalsze.

Bank Polski płacił w dniu 23. bm. za:

dolary amerykańskie	8,84—8,85
funty szterlingów	34.92
franki szwajcarskie	174,40
franki francukie	34.99
marki niemieckie	206,71
guldeny gdańskie	175,42
szylingi austrjackie	—

Giełda warszawska

z dnia 22 października 1931.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	077,75 078,00
5-proc. poż. konw.	00 ,00 041,25
10-proc. poż. kol.	000,00 103,25

Akcje w złotych

Bank Polski	000,00—110.00
Sole Potasowe	000,00—080,00
W. T. Węgla	000,00—017,00
Haberbursch	000,00—056,50

Tendencja niejednolita.

HUMOR I SATYRA

Lekcja praktyczna.

Nauczycielka: — Jeśli np. powiem „Jestem ładna", jaki to jest czas?

Chłopiec: — Czas przeszły.

Literatka.

Na pewnym bankiecie opowiada profesor swej sąsiadce, że jeden z uczni jego, zapytany o to, kto napisał „Pana Tadeusza", odpowiedział, iż on nie.

— A to łobuz — odpowiada „inteligentna" kobiecina — a pewnie jednak on, co?

To się wyrówna.

— Co? pan chce poślubić moją córkę? Przecież pan ma 21 lat, a ona już 27.

— To nic nie szkodzi. Kocham ją.

— Niech pan poczeka jeszcze sześć lat, aż będziecie w równym wieku.

Prosty sposób.

— Mam ważny interes do naczelnika. Jak zrobić, żeby mnie przyjął?

— Niech pan w godzinach przyjęć zjawia się tu codziennie w ciągu tygodnia, to może go pan kiedy złapie, ale nie ręczę.

— **Koło miejscowe organizacji przysposobienia kobiet do obrony kraju** poleca pracownię sukien i bielizny w lokalu świetlicy przy ul. Jagiellońskiej 15, gmach centralny II. piętro. Wykonanie solidne, ceny b. przystępne. Jednocześnie podaje się do wiadomości zainteresowanym, że w tejże świetlicy urządzane są treningi ping—ponga do stawania w zawodach o mistrzostwo m. Bydgoszczy, które odbędą się w pierwszej połowie marca. Informacji udziela się w poniedziałki, środy, piątki od godz. 18—19.

Włamania i kradzieże.

W nocy z wtorku na środę jacyś nieznani sprawcy włamali się zapomocą wyduszenia szyby w oknie do kiosku p. Czesława Marka przy ulicy Śniadeckich 57, gdzie skradli większą ilość wyrobów tytoniowych, wartości 450 zł.

Kradzieże drobiu są dzisiaj na porządku dziennym, a właściwie nocnym, bo złodzieje po te kurze specjały wybierają się zazwyczaj w porze nocnej. W nocy też jacyś nieznani amatorzy drobiu wyłamali deskę do chlewa p. Ireny Ruczyńskiej, zamieszkałej przy ulicy Dwernickiego 2, gdzie skradli 8 kur, wartości kilkudziesięciu złotych.

Do mieszkania p. Leona Soboty przy ulicy Kujawskiej 33 włamał się pod nieobecność domowników jakiś „specjalista" od kradzieży pieniędzy i rozbiwszy następnie zamek zamkniętej walizki, skradł z niej 55 zł gotówki, poczem ulotnił się, nie pozostawiając po sobie żadnego śladu.

P. Helena Hackbarth, zamieszkała przy ulicy Kołłątaja 10, doniosła policji, że przed pewnym czasem skradł jej z mieszkania jakiś nieznany złodziej 6 srebrnych łyżek bez monogramu, dwie srebrne łyżki do jarzyn „K", jedną łyżkę srebrną stołową z monogramem „K. S.", dwie srebrne łyżki stołowe z monogramem „I. R. D." i dwie małe łyżeczki srebrne. Ogólna wartość 200—300 zł.

Wynajmował mieszkania, które nie istniały.

Z rozprawy sądowej.

W tutejszym sądzie okręgowym odbyła się rozprawa w trybie uproszczonym przeciw 54-letniemu Kazimierzowi Wiśniewskiemu, zamieszkałemu w Bydgoszczy.

Akt oskarżenia zarzucał Wiśniewskiemu, że budując mieszkania w wydzierżawionych przez siebie barakach przy ulicy Szczecińskiej, pobrał za jedno i to samo mieszkanie, tytułem czynszu i remontu pieniądze od kilku osób, gdy tymczasem mieszkanie mógł wynająć tylko jednej osobie, względnie rodzinie.

Oskarżony tłumaczył się, że zawierając kontrakt z właścicielem baraków Eisenbergiem, zastąpionym przez pełnomocnika Malaka, zawarł umowę ustną o wydzierżawienie baraków na lat 10. Kontrakt opiewał wprawdzie tylko na lat 5, lecz kontrakt ten miał być potem zmieniony.

I tak: w jednym z baraków było mieszkań 15, a wynajął je 24 lokatorom, w drugim zaś 8, a wynajął 29 osobom. W ten sposób poszkodował kilkadziesiąt osób na około 30.000 zł.

Licząc na to, upewnił się, że udzieloną mu zostanie odpowiednia pożyczka i budowy mieszkań będzie mógł dokończyć. Począł więc budować, ale gdy następnie przyobiecaną mu pożyczkę uzależniono od przedstawienia kontraktu dzierżawnego na lat 10, a Eisenberg, względnie Malak, mimo ustnej umowy, kontraktu pisemnego zrobić z nim nie chcieli, załamał się, stanął z dalszą budową i wpadł w kłopoty. Winę więc wszystkiego złego, jakie się stało, przypisuje się Eisenbergowi i Malakowi.

Przesłuchano cały szereg świadków, z górą 50, którzy zeznawali rozmaicie. Rozprawa z przerwami trwała przez kilka dni i zakończoną została w ubiegłą sobotę wyrokiem, **skazującym oskarżonego na jeden rok więzienia.** Oskarżony zgłosił od wyroku apelację.

Poradnik dla rolników.

Okopowe.

Zasadniczym warunkiem dobrego przechowania przez zimę ziemniaków czy buraków jest dobre ich zebranie, dostatecznie dojrzałych i nie mokrych.

Stan dojrzałości okopowych ma duży wpływ na przechowanie się. Każdy wie o tem, że za wcześnie wykopane ziemniaki przechowywać się będą źle. I dlatego wielu gospodarzy umyślnie nie spieszy się z kopaniem w tym celu, aby uczynić to jak najpóźniej. Powiadają, że im później wykopiemy, tem lepiej się okopowe przechowają. Mniemanie to niezupełnie jest jednak słuszne. Zarówno ziemniak, jak burak dochodzi w swoim czasie do całkowitej dojrzałości i dłuższe pozostawianie go w polu nie tylko nie polepsza jego jakości, ale przeciwnie pogarsza ją. I tak np. stwierdzono, że pozostające w polu dojrzałe niewykopane ziemniaki zaczynają tracić swą mączkę. Postępuje to tem szybciej, im bardziej słotna jest pora. Przeciw zbytniemu opóźnieniu kopania przemawia także obawa mrozów, które pod żadnym warunkiem nie powinny zastawać w polu niewykopanych ziemniaków.

Z drugiej jednak strony zbytni pośpiech w kopaniu sprzątanie niezupełnie jeszcze dojrzałych korzeni lub kłębów powoduje straty zarówno przy przechowywaniu jak i pod względem jakości wykopanego produktu. Niezupełnie dojrzałe okopowe są wodniste, zawierają mniej niż powinny części pożywnych, t. j. mączki lub cukru. Odpowiednia pora do sprzętu jest naogół wówczas, gdy nać zaczyna dobrze zasychać, liście żółkną, a ziemniak lub burak staje się twardy, ma skórkę mocno przylegającą i nie dającą się zetrzeć ręką, oczka zaś są już dobrze wykształcone.

Pożądanem jest, aby kopania dokonać w czasie pogodnym i składać do przechowania materjał suchy, taki bowiem znacznie lepiej się przechowuje. Oczywiście zależy to od pogody i nie zawsz leży w naszej mocy zastosować się do tego warunku.

Z ruchu towarzystw.

Bydgoski Klub Wioślarek. Zbiórka czynnych członkiń w sobotę, 24. bm. o godz. 5 na przystani Klubu.

Tow. Czeladzi Kat. zwiedza w sobotę dnia 24. bm. zakłady Papierni Wielkopolskiej. Zbiórka o godz. 15 przy małym dworcu na Okolu.

„Dzwon". Dziś w piątek lekcja śpiewu wypada, następna lekcja w poniedziałek, 26 bm. o godz. 20.

Kat. Robotników Polskich parafji św. Trójcy. Pogrzeb członkini naszej śp. Antoniny Łapowej odbędzie się w niedzielę, 25. bm. o godz. 14 z domu żałoby ul. Łokietka 36.

O. P. N. Sokół V. Dziś w piątek o g. 20 schadzka w sali p. Małeckiego.

Grupa Powstańców Wlkp. z r. 1918-19. Grupa bierze gremjalny udział w uroczystości poświęcenia sztandaru Legji Mocarstwowej w kościele garnizonowym. Zbiórka wraz z pocztem sztandarowym w górnej sali Resursy Kupieckiej ul. Jagiellońska w dniu 25. bm. o godz. 9,15 rano. Obecność wszystkich członków pożądana w mundurach i czapkach. Równocześnie wzywa się wszystkich bezrobotnych członków o przybycie do sekretarjatu w dniu 23 i 26 bm. między godziną 17 a 20 celem rejestracji za przedłożeniem legitymacji Urzędu Pośrednictwa Pracy.

„Odrodzenie". Dziś w piątek o godz. 19.30 lekcja w sali p. Ferenca.

„Lutnia" Jachcice. Lekcje śpiewu odbywają się regularnie w środy i piątki punktualnie o godz. 20.

K. S. „Amator" — O. P. N. „Sokół" V. W niedzielę dnia 25 bm. rozegrają powyższe drużyny zawody piłkarskie o mistrzostwo kl. C. Ze względu na ważność tych zawodów, jak zdobycie cennych punktów, zapowiadają się ciekawie.

Powyższe zawody odbędą się na boisku im. Świtały przy ul. Nakielskiej. Początek o godz. 15-ej.

Przedmecz II. druż. o godz. 13-ej.

K. S. „Astorja". Dziś o godz. 20 w lokalu ul. Szczecińska 13 schadzka informacyjna. W sobotę, o godz. 20 w tymże lokalu wieczorek pożegnalny dla odchodzących do wojska.

Absolwenci Liceum Handlowego. Dnia 24. bm. odbędzie się wieczorek taneczny w salach licealnych. Początek o godz. 19. Goście, proszeni przez absolwentów mile widziani. Dnia 3. 11. br. odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie. Na porządku obrad: sprawozdanie komisji rewizyjnej, wybór zarządu, wnioski.

— **Ujęty za kradzież obuwia.** Donosiliśmy o pewnym osobniku, który pod pozorem kupna skradł w składzie obuwia p. Fudzińskiej przy ulicy Szpitalnej 5 parę bucików. Policja, prowadząc dochodzenia, wpadła na trop sprawcy i ujęła go. Jest nim pewien osobnik, bez stałego miejsca zamieszkania.

— **Kradzież półszorka z lejcami.** W nocy z niedzieli na poniedziałek, nieznany sprawca skradł z niezamkniętej stajni p. Ryszarda Meyera, zamieszkałego przy ulicy Fordońskiej 18, jeden półszorek z lejcami, wartości 200 zł.

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Swetry
pullowery oraz bieliznę trykotową poleca pracownia trykotów Bukowskiej, ul. Moniuszki 11. (22411

Wykonuję
wszelką garderobę damską według najnowszej mody w domu i poza domem. Jagiellońska 15, II ptr. lewo. 12406

SPRZEDAŻE

Sprzedam
korzystnie parcele budowlane w Bydgoszczy od 20 gr. kw. mtr., za pożyczkę 2 tys. zł dam parcelę budowlaną 3500 kwmtr. Of. do Dzien. Bydg. pod „Sprzedam". (22294

Kryształowe
różne szkło, kieliszki, dzbanki, porcelany, prezenciki z srebra i plateru oddaje po bezkonkurencyjnej cenie „Stała okazja" Gdańska 34. (22447

Skład (22351
skór w dobrym punkcie sprzedam. Of. pod „Dobry punkt" do Dz. Bydg.

Futro
damskie źrebce, ameryk. oposami przybrane sprzedam. Piotra Skargi 8, mieszk. 1, 22426

Skład
z towarem, mieszkanie, centrum miasta. Filja Dz. Bydg. (12372

Sypialki
mahoniowe, solidne wykonanie, tanio na sprzedaż. Stolarnia Dworcowa nr. 60. 12403

Centryfugę
nową, maszynę do miażdżenia mięsa sprzeda tanio. Poczekaj Pomorska nr. 62. 22432

Meble (22413
używane tanio sprzedaje „Komis", Grunwaldzka 47.

Magiel
sprzedam. Grunwaldzka nr. 83. (22418

Jazzband
10 części. nowy, bardzo tanio odda Stała Okazja, Gdańska 34. (12402

Piec (22429
kuchenny sprzedam. Fryzjer, Grunwaldzka 26.

Salon
mahoniowy, pianino sprzedam. Wiadomość Sienkiewicza 15, m. 3. (12390

Papę
smołowcową, nadającą się do fundamentu oddaje bezpłatnie w Lotniczej Szkole Podoficerów. Zgłoszenia u dekarzy. (12374

Bufet
kredens dobre wykonanie, tanio sprzeda Stolarnia Pomorska 54. (12400

Pianina (22436
znanej jakości poleca na dogodnych warunkach Majewski, Dworcowa 7.

Sypialnia
450, kuchnia 95, biurko 45 sprzedam. Wełniany Rynek 6, stolarnia. (22424

KUPNA

Kupuje
używane obuwie i garderobę „Komis", Grunwaldzka 47. (22414

Bez protekcji

jak widzę — masz posadę? Jak to możliwe?! Ja już tak długo bez pracy, chociaż wszędzie się dopytuję i zaglądam do biur — lecz napróżno... — E, mój kochany — zrób tak jak ja. Idź ładnie do Dziennika Bydgoskiego, nadaj drobne ogłoszenie a przekonasz się, że wkrótce będziesz w posadzie — bez protekcji.

POSADY WOLNE

10 złotych
dziennie zarobku gwarantuję wymownej inteligentnej pani, dobrej prezencji dla odwiedzania prywatnej klienteli z pokupnym szlagierem sezonowym. Zgłosz. pod „Egzystencja 300" do Dz. Bydg. (22450

Murarz (22431
potrzebny. Wskaże Dzien.

Stołowy
który zarazem obejmie kierownictwo większego hotelu, kaucja 2-3.000 może się zgłosić do filji Dzien. pod „Kierownik". (12389

Radjomonter
potrzebny. Stała Okazja, Gdańska 34. (12401

Poszukuję
zaraz dzielnego podróżującego z branży radjowej. Zgłosz. Król. Jadwigi 29, m. 8. (22433

Szofer
z kaucją potrzebny natychmiast do 1000 zł. Zgł. Gdańska 95, m. 7. (22453

Kucharka (12398
potrzebna. Herm. Frankego 7, Jadłodajnia.

DZIERŻAWY

Ubikacje
przy ulicy Dworcowej 39 na składnicę lub warsztat wydzierżawię. Cena 50 zł miesięcznie. Wiadomość u portjerki. (12387

MIESZKANIA

5 pokojowe
mieszkanie do oddania. Piekarnia, Promenada 17, I ptr. (22434

2 pokojowe (12391
mieszkanie 35 —, czynsz. „Victoria" Śniadeckich 43.

POKOJE

Pokój
Bocianowo 33, 6. (22435

Pokój
umebl. dla 1-2 solidnych osób. Gamma 6, mieszkanie 4. 12407

POŻYCZKI

8.000—10.000
pożyczki poszukuję na hipotekę, majątek 200 mg. pszennej ziemi. Zgł. „A. B. 200" Dz. Bydg. (12378

10—14.000 zł
wypożyczy księgowy bilansista na I hipotekę za otrzymanie stosownej posady. Oferty „Par" Toruń pod „355". (22437

Pożyczki (22451
3000 zł na I hipotekę poszukuję. Dom wartości 40.000 zł. Of. pod „3000".

1000—2000
złotych poszukuję na gospodarstwo, zapewnienie hipoteczne. Zgł. pod literą „B. 100" Dzien. (22416

RÓŻNE

Pokrzywdzeni
przez P. Zielińskiego (właściciela wytwórni lodów Parkowa 3,) mogą się zgłaszać. Grunwaldzka 39, m. 6. 22394

Weksle
na sumę 1.500 zł unieważniam. Franciszek Lipiński, Bydgoszcz, Pomorska 53. 22356

Weksle (22355
na sumę 1500 zł unieważniam. Roman Dorsz, Bydgoszcz, Unji Lubelskiej 5.

Danka (12376
Czekam w piątek. Mietek.

MATRYMONJALNE

Kawaler
z Poznańskiego, lat 39, samodzielny, dobrze zaprowadzony, własne mieszkanie, solidny, ułożony, kocha śpiew i muzykę poszukuje na tej drodze miłej i dobrej towarzyszki myśląc zupełnie poważnie. Majątek konieczny celem rozszerzenia praktyki. Pomorzanka, sierota lub jedynaczka ma pierwszeństwo. Z gospodarstwa również chętnie widziane. Łaskawe oferty możliwie z fotografją, uprasza się pod adr.: Dąbrowska, Chodzież Wlkp., Garncarska 7. (12386

Podoficer (22415
zawod. lat 27, muzykalny wykształ. średn., posiadający wielki plac budowlany i cokolwiek gotówki, w Bydgoszczy, poszukuje panny, która dopomoże na wybudowanie budynku, wzamian małżeństwo i dozgonną miłość. Oferty do Dzien. pod „P. S. 16".

Dla
mego brata, Wielkopolanina, wdowca lat średnich przystojnego, stałego i dobrego charakteru, właściciela warsztatu i składu rzeźnickiego, który niema żadnych znajomości poszukuję panny (z posagiem) w celu matrymonjalnym. Poważne i szczegółowe oferty z fotografją, którą się zwróci do Dz. Bydg. pod „Prawdziwe szczęście". 22368

Kawaler
lat 33, przystojny, emeryt państwowy, przejmuje z dniem 1 stycznia dobrze prosperujący interes, poszukuje żony 20—30. Dla wspólnego dobra majątek od 4.000 pożądany. Rzecz traktuję poważnie. Zgłoszenia z fotografją którą zwracam, do filji Dzien. Bydg. pod „Kupiec". (12381

ZGUBY

Zgubiono (22412
rękawiczkę popielatą jelonkową męską, wynagrodzenie. Szulc, Gdańska 3.

Książkę
wojskową P. K. U. Włocławek unieważniam. Ludwik Wesołowski. (22317

Zagubioną
książeczkę wojskową (nr. 46) unieważniam. Józef Sawicki. (22306

†

W czwartek, o godz. 12½ rozstała się z tym światem po długich, ciężkich i cierpliwie znoszonych cierpieniach opatrzona Sakramentami św. moja najukochańsza żona, naszą troskliwa mama, teściowa i szwagierka śp.

Antonina Łapowa

z domu Szuberska

w 52 roku życia, o czem donoszą w smutku pogrążeni

Mąż z dziećmi.

Bydgoszcz, Łokietka 36.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, o godz. 2 po poł. z domu żałoby na cmentarz farny. (22428

†

W środę, dnia 21-go bm. zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. w 59 roku życia śp.

Leonard Wellmann

współzałożyciel i członek Sokoła w Mniszku, wójt tutejszego obwodu. W Zmarłym tracimy wybitnego szermierza idei Sokolej, prawego i zacnego Polaka, który wedle swych sił służył sprawie polskiej.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dn. 24-go bm. i to: msza św. żałobna w kościele paraf. św. Krzyża, ul. Chełmińska, po mszy św pochow. zwłok na cment katolickim.

Niechaj Mu ta ziemia polska, którą szczerze nkochał i dla której pracował lekką będzie. (22442

Czołem! Tow. Gimn. „Sokół" w Mniszku.

Podziękowanie.

Ks. prob. parafji Św. Wincentego à Paulo za słowa pociechy oraz wszystkim Krewnym i Znajomym za ostatnią przysługę oddaną naszemu najdroższemu Zmarłemu śp.

Ludwikowi Nowakowi

jak również za złożone wieńce i kondolencje składamy serdeczne

Bóg zapłać!

22430) **Rodzina.**

Za spokój duszy ś. p.

Jerzego Karnickiego

Podporucznika 1-go pułku lotniczego

jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci odprawione zostanie

Nabożeństwo żałobne i poświęcenie pomnika

w sobotę dnia 24 października 1931 r. o godz. 15-ej na cmentarzu przy szosie szubińskiej o czem zawiadamiają

22419) **Rodzice.**

Uchwała. Postępowanie zapobiegawcze do majątku Władysława Pajzderskiego kupca w Mroczy nmarza się z powodu upływu terminu odroczenia wypłat. (22438

Nakło, dnia 11 września 1931 r. **Sąd Grodzki.**

Magistrat miasta Starogardu

poszukuje dla Przytuliska miejskiego

dozorczyni.

Dozorczyni powinna posiadać kwalifikacje odpowiadające rozp. Min. Pracy i Opieki Społecznej z dnia 10 10. 1927 r. (Dz. U. nr. 100 poz. 866) to jest ogólne wykształcenie co najmniej w zakresie 7 klas szkoły powszechnej i fachowe. Wynagrodzenie według umowy

Wnioski z życiorysem i świadectwami przyjmuje do **5 listopada br.** **Magistrat w Starogardzie.**

Wyjechałem

na 14 dni. (12405

Dr. Schendell

radca sanitarny.

Pestki

śliwkowe

po 10 gr. kg. kupuje 20688

Skład kolonjalny

Unji Lubelskiej 1a.

Postępowanie upadłościowe. Postępowanie upadłościowe nad majątkiem dłużnika kupca Czesława Mielcarka po odbytym terminie końcowym, zamyka się. (22439

Kcynia, dnia 1 sierpnia 1931 r. **Sąd Grodzki.**

Licytacja.

W sobotę, dnia 24 bm. o godz. 11-tej **Podwale 3** sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę:

kanapy, szafy, łóżka, stoły, krzesła, radion, szafa, sprzęty domowe i kuchenne, porcelana i t. d. (22448

Maks Cichon, licytator i taksator

Bydgoszcz, Chocimska 18, kant. Podwale 3, tel. 936.

TANIA SOBOTA

W sobotę, dnia 24 października

Tanie pończochy, skarpetki i rękawiczki.

Pończochy

prima macco para	~~1.85~~	w sobotę	**1.65**
„ „ „	~~2.85~~	w sobotę	**2.50**
damskie sportowe para	~~1.85~~	w sobotę	**1.65**
welniane angielskie „	~~3.85~~	w sobotę	**3.40**
Okazja **partja welu. pończoch**	~~6.75~~	w sobotę	**2.95**
jedwabne do prania	~~2.50~~	w sobotę	**2.25**
„ „ „ prima gat.	~~4.50~~	w sobotę	**3.95**
Bemberg prima	~~6.75~~	w sobotę	**5.95**

Skarpety

grube mocne	~~0.85~~	w sobotę	**0.60**
niciane	~~1.10~~	w sobotę	**0.90**
„	~~1.75~~	w sobotę	**1.45**
ładne desenia	~~1.85~~	1.35,	**1.20**
wełniane	~~2.85~~	w sobotę	**2.35**
„ **sierść wielbłądzia**	~~4.25~~	w sobotę	**3.65**

Rękawiczki

damskie włóczkowe z mank.	~~3.50~~	w sobotę	**3.00**
„ „ „	~~4.10~~	w sobotę	**3.50**
„ „ z jedw.	~~4.75~~	w sobotę	**3.95**
„ **trykot** na ciepłej podsz.	~~3.75~~	w sobotę	**2.75**
„ „ „ „ „	~~1.85~~	w sobotę	**0.95**
„ **skórkowe** Nappa na wełn.	~~10.50~~	w sobotę	**8.50**
„ „ „ „ flan.	~~8.50~~	w sobotę	**7.50**
„ „ „ „ „	~~7.50~~	w sobotę	**6.75**
męskie włóczkowe	~~2.50~~	w sobotę	**2.00**
„ „ podwójne	~~6.50~~	w sobotę	**5.20**
„ **trykot** na ciepłej podsz.	~~4.25~~	w sobotę	**3.95**
„ „ „ „ „	~~4.25~~	w sobotę	**3.50**
„ „ „ „ „	~~2.85~~	w sobotę	**2.25**
„ „ „ „ „	~~1.85~~	w sobotę	**0.95**
„ **skórkowe** Nappa na wełn.	~~8.75~~	w sobotę	**7.50**
„ „ „ „ „	~~10.50~~	w sobotę	**8.50**
„ „ „ „ flan.	~~7.75~~	w sobotę	**6.50**
„ „ „ „ „	~~8.75~~	w sobotę	**7.50**

Sprzedaż wyłącznie za gotówkę. Wszelkie bony i raty na artykuły objęte Tanią Sobotą — nieważne. (22417

DOM TOWAROWY

Bracia Mateccy

BYDGOSZCZ STARY RYNEK 23/25

Płaszcze damskie — nadeszły nowe transporty.

Konfekcja męska — wiele nowości.

W następną sobotę — nowy artykuł.

Przetarg przymusowy.

Dnia 24 października br. o godz. 11 sprzedam przy ul. Garbary 6 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą (22449

3 stoły długie i stół z płytą marmurową.

Woźniak, kom. sądowy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 24 października 1931 r. o godzinie 14 sprzedam na składnicy firmy Rawa, Sniadeckich 37 za natychmiastową zapłatą (22446

szafę do książek, umywalkę z lustrem, toaletkę damską z lustrem, toaletkę bez lustra, biurko z pulpitem, etażerkę bez szkła.

Kucharz, kom. sądowy.

Przymusowy przetarg

najwięcej dającemu za gotówkę odbędzie się w Koronowie dnia 24 października 1931 r. 1) o godz 10 rano w lokalu p. Klary Osińskiej **kasę** „National Dayton" i **maszynę do palenia kawy.** 2) o godz. 13 w lokalu p Radzielewskiego Józefa 5 **par butów długich.** (22429

Urząd Skarbowy Bydgoszcz powiat.

Czytajcie „Dziennik Bydgoski"!

Kapelusze
ostatnia nowość 10,50, 9,50, 7,50, **6,50**

Czapki męskie
i chłopięce 3.—, 2.75 2,25, **1.95**

Kalesony
dobry trykot, ciepłe 3.25, 3.35, **9.75**

Koszule
dobry trykot, ciepłe 5.40, 4.75, **4.25**

Poulowery
czysta wełna od **4.50**

Krawaty
ostatnia nowość 2.40, 1.95, 0.95, **0.66**

Oto tylko kilka przykładów niskich znanych cen dla Panów tylko.

A. Nozdrzykowski

Bydgoszcz

22445 **Mostowa 5.**

Ratunek dla skórno-chorych!

Krem na skórę **„HEILWUNDER",** patent gdański Nr. 1919. Niezwykła kosmetyka do pielęgnacji skóry, skutkuje z powodu swoich właściwości w **rozpaczliwych** wypadkach **wszystkich liszaji,** nawet **liszaji ropnych, ranach u nóg, egzemie, pryszczach, wyrzutach** wszelkiego rodzaju, **czerwoności twarzy i nosa, odmrożeniach i t. d.** Przy zamówieniach uprasza się o cel użyteczności. Świetne uznania. 12012 **Jeżeli bez skutku, zwrot pieniędzy.** Cena 8.60 zł. Wysyłka za zaliczką. Przy wysyłce sumy zgóry, bez portorjum.

Chem. Kosm. Laboratorium „Klossin", Gdańsk 1, Hundegasse 43.

PIANINA najlepszej jakości

poleca po cenach bardzo zniżonych

B. SOMMERFELD

FABRYKA PIANIN

BYDGOSZCZ, UL. ŚNIADECKICH 2

Filja: Grudziądz, ulica Groblowa 4.

Proszę zażądać prospekty! Proszę zażądać prospekty! (22339

Większy lokal handlowy

w Starogardzie położony przy rynku wraz **z 5 pok. mieszkaniem wynajmie** od 1. 4. 1932 r.

Bank Ludowy w Starogardzie.

Na „Obwieszczenie"

firmy Z. Goncerzewicz (a właściwie **Zofja** Goncerzewiczowa) oświadczam, że od tejże ani też z firmy **Roman** Goncerzewicz (zlikwidowanej z dniem 1. VII 31) żadnych listów polecających nie otrzymałem ani też nigdy jako spólnik obu tych firm się nie wydawałem.

Na ewtl. dalsze ogłoszenia **w prasie** nie będę odpowiadał.

12392) **Klaus Steller.**

POLECENIA

Kosmetyczny

gabinet Dykertowej, Cieszkowskiego 22 usuwa wszelkie zanieczyszczenia i defekty cery. Masaże ręczne, leznicze i odtłuszczające. (20846

Tłomaczenia

niemieckiego, rosyjskiego, wnioski do urzędów, przepisywanie na maszynie. Pocztowa 1, I piętro. 22229

SPRZEDAŻE

Dom

5 pokoi wolnych z ogrodem, 3½ morgi łąki przy rynku tanio na sprzedaż. Solec Kujawski, Kościuszki 22. (22353

Sprzedam

gospodarstwo z zabudowaniem, 2 morgi dobrej ziemi. Opławiec 20. (22410

Dom

dochodowy, wykwintnie komfortowy, 4 piętrowy, wytworna dzielnica Bydgoszczy, kupującemu wolny lokal, sprzeda właściciel. Zgł. filja Dzien. „Wyjątkowa lokata kapitału". (22405

Skład

bławatów, konfekcji, galanterji i obuwia w dużej wsi kościelnej (3000 mieszkańców), największy na miejscu od 25 lat. Obrót 1930=115.000. Towaru do objęcia za 30—40.000 zł. wpłaty 15.000 reszta za gwarancją hipoteczną na spłaty do 2 lat bez procentu, bez odstępnego, z mieszkaniem wolnem do objęcia zaraz wzgl. 1. I. 32. Tylko poważni reflektanci. Zgłoszenia pisemne pod „Wieś kościelna" Dz. Bydg. 22333

Kamienicę

centrum, dochód 7.200, wpłaty 25.000 sprzedam. Kuligowski, Bydgoszcz, Gamma 3. (12394

Kolonjalka

zaprowadzona, 2 pokoje kuchnia. Grundtke Dworcowa 98. 22427

Realność

18 morgowa z żywym i martwym inwentarzem na sprzedaż. Bydgoszcz, Bełska 103. (22409

Kiosk

z powodu choroby zaraz do oddania. Wiadomość Sowińskiego 3, Kobucińśki. (12373

Skład

kolonjalny przy ulicy Brzozowej 64 z powodu stosunków familijnych na sprzedaż. (22452

Dobrze

prosperujący interes galanteryjny w większem mieście, jedyny tego rodzaju, z powodu zamążpójścia właścicielki korzystnie do przejęcia. Gdzie? wskaże agentura Dzien. w Więcborku. (22398

KUPNA

Kupię

dom rentowny w cenie 50.000 — 60.000 zł. Listy szczegółowe pod „Natychmiast" Par Lwów, Akademicka 14. 22380

Dywan

używany lecz w dobrym stanie, średniej wielkości kupię. Of. z podaniem ceny do filji Dz. Bydg. pod „Dywan". (22408

Kasę (12337

ogniotrwałą okazyjnie kupię. Wymiary szer. 60 cm., głęb. 40 cm. lub więcej. Zgłosz. skierować do filji Dz. Dz pod „Kasę".

NAUKA

Panie!

które pragną wyuczyć się sztuki wykwintnego gotowania, pieczenia ciast oraz umiejętnego zaprawiania, zechcą się zgłosić w godzinach 10—12, 3—5 do prywatnej kuchni, specjalnie na ten cel urządzonej, przez Stanisława Gresslera, knchmistrza, Bydgoszcz, Marsz. Focha nr. 24. Informacyj udziela się ustnie i listownie. Znaczek na odpowiedź. (22293

POSADY WOLNE

50 złotych

dziennie zarobić mogą zastępcy i zastępczynie przy sprzedaży kilku artykułów masowego zbytu, między innymi nowość patentowaną, którą każdy sklep potrzebuje i kupuje. Zgłoszenia przyjmuje p. H. Zinner dnia 25 i 26 X. Bydgoszcz, „Hotel pod Orłem". 22407

Czeladnika

piekarskiego starszego poszukuję. Grudziądz, Forteczna 14. 22441

Potrzebna

służąca. Resursa Kupiecka Jagiellońska 13. (12395

Ucznia

poszukuje Br. Roze, mistrz krawiecki Sieukiewicza nr. 12. 12404

Dziewczyna

bez spania potrzebna. Długosza 4, I p. lewo. (22444

Dojarz

lub przyuczony, samotny do 10 krów z dobremi świadectwami zaraz potrzebny. Wacławski, Tryszczyn, p. Bydgoski. 12377

Praczka

potrzebna. Zgłosz. od 4 do 5. Czaplewski, Wileńska 8. (22425

Uczeń

fryzjerski potrzebny. Gdańska 132. (12396

POSADY POSZUKUJĄ

Trio

pierwszorzędne wolne od pierwszego, poboczne instrumenta: 1 skrzypek, klor-saksofon, pianista akordjon, czello-jazzband i banjo. Oferty Bydgoszcz, ul. Sniadeckich 14, Hoff jun. 22312

Młoda

dziewczyna z wioski z dobremi świadectwami poszukuje posady do wszelkich prac domowych lub jako pomocnica do składu kolonjalnego. Adres wskaże Dzien. (12371

DZIERŻAWY

Do wydzierżawienia

od 1. 1. 1932 śpichlerz z przyległem mieszkaniem 3 pokoje, kuchnia i przynależnościami w najlepszem położeniu handlowem. Od przeszło 30 lat prowadzono z dobrym wynikiem handel zboża. Marta Zilch, Tuchola (Pomorze). (22287

Do

wyuajęcia ubikacje nadające się na pracownię. Gdańska 111. 12388

Biuro

małe wynajmę na kiosk Sowińskiego 8. Poczekaj, Pomorska 62. 22422

Warsztat

bednarski z wszystkiemi narzędziami, istniejący 40 lat, z powodu śmierci zaraz do wynajęcia. Oferty do: Fr. Binkowska, Chełmno, Poprzeczna 17. (22443

MIESZKANIA

Mieszkanie (22217

1 pokojowe na Okolu poszukuje zaraz. Of. pod „Bezdzietni".

Mieszkanie (12380

komfortowe 5 pokojowe do oddania. Sielanka 12.

Mieszkania (12393

2—7 pokojowe wolne. Kuligowski, Gama 3.

Mieszkanie

3 pokojowe, łazienka wynajmie gospodarz. Dworcowa 73, m. 15. (12399

POKOJE

Pokój

umebl wynajmę. Cieszkowskiego 20, I. (12382

Pokój

Cieszkowskiego 8, parter lewo. (12385

Pokój

dobrze umeblowany dla jednej osoby. Krasińskiego 4, m. 4. (12375

Pokój (12397

osobne wejście, możliwie oficer. Kwiatowa 1, m. 2.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1.00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.